

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k 20, miesięcznie kop. 40, za ogłoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kancelarzędzie Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: SS. Korduli P. M. i Alfonsa.
 Jutro: S. Jana Kapistrana W.
 Czwartek: S. Rafała Archanioła.
 Piątek: SS. Kryspa i Kryspiny M.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli ar. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
 Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rekopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 39
 Zachód „ 4 „ 49

Długość dnia godzin 10 minut 10
 Ubyło „ 6 „ 24

Sobota: SS. Ewarysta Papieża i Lucjana.
 Niedziela: S. Sabiny Męczenniczki.
 Poniedziałek: SS. Szymona i Judy Apostołów.
 Wtorek: SS. Nareczy B. i Euzebi P. M.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— Pojutrze, we czwartek, to jest dnia 24-go b. m. przypada doroczna pamiątka św. Rafała Archanioła, którego kościół św. Ducha wprost ulicy Mostowej uczci uroczystą Wotywą.

W przyszły zaś piątek przypada doroczna pamiątka ss. Kryspina i Kryspianina, którą obchodzić będzie odpustem zupełnym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami, kościół św. Jacka przy ulicy Freta, lecz dopiero w niedzielę, to jest dnia 27 b. m. Pierwsze odpustowe Nieszpory odbędzie się w przyszłą sobotę.

— Najjaśniejszy Pan, w nagrodę odznaczającego się mężstwa i waleczności okazanych w bitwach z Turkami podczas oblężenia m. Plevny i przy zdobyciu jej 28-go listopada 1877 roku. Najmilszemu raczył, 30-go września r. b., udzielić orderu: S. Anny klasy 1-ej z mieczami—generał-majorowi z orszaku Jego Cesarskiej Mości, dowódcy pułku litewskiego lejbgwardji baronowi Arpschhofenowi.
 S. Stanisława klasy 1-ej z mieczami—generał-majorom: dowódcy 3-ej brygady artylerji i grenadierów Zimowiewowi i dowódcy pułku wołyńskiego lejbgwardji Mirkowiczowi.
 (Dn. W.).

— Przez Najwyższe rozkazy w wydziale wojny, z 30-go września r. b.:
 Pułki lejbgwardji izmajowski, pawłowski, strzelców, huzarów Jego Cesarskiej Mości i wołyński, na Najmilszemu udzielił im, przez rozkaz z 17-go kwietnia r. b., znakach honorowych na kaskach, zamiast napisu: „Za odznaczenie się w wojnie tureckiej 1877 i 1878 roku“, mają mieć następujące napisy: pierwsze dwa pułki: „Za Górny Dubniak 12-go października 1877 roku“, trzeci i czwarty: „Za Telisz 12-go października 1877 roku“, piąty: „Za Taszkisen 19-go grudnia 1877 roku.“
 (Dn. W.).

— Przez rozporządzenia prezesa sądu okręgowego warszawskiego, z 23 września (5 października) r. b., pełniący obowiązki pomocnika sekretarza Jan Radwański uwolniony został ze służby na własne żądanie; kandydat do posad sądowych Józef Szadkowski mianowany został pełniącym obowiązki pomocnika sekretarza.
 (Dn. W.).

— Prezes sądu okręgowego warszawskiego podaje do wiadomości powszechnej, że przez postanowienie ogólnego zebrań wydziałów sądu okręgowego, z 23 września (5 października) r. b., obrońca przysięgły Polkowski uwolniony został, na własne żądanie, od obowiązków pomienionych; kandydat do posad sądowych Jan Gulecki przyjęty został w poczet obrońców przysięgłych okręgu izby sądowej warszawskiej.
 (Dn. W.).

Wystawa w Nowej-Aleksandrii.

W niedzielę dnia 13 października Nowa-Aleksandria (Puławy) przybrała świąteczną fizioęnomię.

Wszystko co żyło, cisnęło się już od samego rana do podwoi budynku mieszczącego niedługo urząd powiatowy i oblegało go dostojnie.

Ten ruch niezwykle wywołała wystawa rolniczo-przemysłowa, otwarta w tym dniu dla chcących bliżej się zapoznać z produktami wyłącznie nowo-aleksandryjskiego powiatu.

O godzinie dwunastej w południe przy licznej nagromadzeniu się ludku okolicznego odwiedził wystawę gubernator lubelski.

Porwani prądem ogólnym wchodzimy do pierwszej sali, w której wystawiono narzędzia rolnicze, surowe i przerobione produkta włóściańskie oraz fabryczne.

Miedzy wieloma przedmiotami tu umieszczonemi wpadają w oko: sieczkarnia trzykosowa bębnowa systematu Satmont'a z fabryki mechanicznej p. Mireckiego w Puławach i przez tegoż wyrobiony plug systemu prof. dra Zielńskiego z Nowej-Aleksandrii.

Plug ten ze wszech miar zasługuje na uwagę tak co do samej konstrukcji, jak i do odrobienia.

Na wiosnę r. b. studenci instytutu puławskiego robili z plugiem owym doświadczenia i w wielu razach okazał się on daleko praktyczniejszym aniżeli plug Dombasla, tak rozpowszechniony w gospodarstwach postępowych.

Pożądana więc byłoby rzeczą, ażeby ziemianie zwrócili nań uwagę.

Wyroził się też plug Hohenheimski z fabryki w Opolu oraz sieczkarnia dwukosowa kołowa Mazurkiewiczowa z Markuszewa.

Dalej p. Jakób Cymann, stolarz z Puław, przedstawił nam ul systematu Dolinowskiego przezeń ulepszony; nadmienić należy, iż p. Cymann ma własną pasiekę, w której 300 podobnych uli; rezultaty zaś, jakie otrzymał, są świetne.

Miedzy włóściańskimi wyrobami zwracały uwagę trzy kożuchy, w cenie od 10 do 12 rs., i wyroby welniane Franciszka Czuby, który na wystawie warszawskiej 1867 r. otrzymał za podobne wyroby medal.

Wyroby włóściańskie wogóle zgromadzone w znacznej liczbie i odznaczające się zaletami do wiodzą szeroko pośród tamtejszych włóścian rozwiniętej zabiegłości i pracowitości.

Okazów sukna włóściańskiego dostarczyła fabryka opolska pp. St. Cyrklera, i Nik. Rybki; sukno to cechuje delikatnością.

Z Końsko-woli p. Fryderyk Endert dał również do-

brego gatunku włóściańskie sukno, p. August Dybo zaś przedstawił derki.

Wreszcie p. Julia Mohauptowa z Bogucina nadesłała haft na czarnym suknie jedwabiem i włóczką—służyć mogący za serwetę.

Przechodzimy do drugiej sali.

Tu rozłożono: wyroby powroźnicze fabryki opolskiej, ślicznie wyprawne skóry fabryki z Kazimierza, grzeszące cokolwiek wysoką ceną, obowie męskie i damskie szweców puławskich Geberta, Gwoździńskiego i Kotajskiego, dalej proste wyroby huty szklanej oraz bednarskie i koszykarskie wyroby włóścian.

Snycerską robotę w dwóch okazach wystawił pewien włóścianin; widać tu talencik, który potrafiłby może zabłysnąć na horyzoncie sztuki.

Podobał się kapelusze damski, wyrobiony przez pannę A. Pelda, nauczycielkę szkółki elementarnej w Puławach.

Kilka egzemplarzy ptaków wypchanych wystawił p. Hoffman, b. klucznik gabinetów instytutu puławskiego.

Dalej spostrzegamy kilka sztuk wielkich zamków, żelazo w rozmaitych gatunkach, opolską cegłę, kafele, oraz... dwa oszklone pudła motyli nocnych i dziennych, pracę lat wielu pana Korzonika, ogrodnika instytutu.

Wchodzimy do trzeciej i ostatniej sali przeznaczonej wyłącznie na produkta rolne.

Pierwsze tu miejsce zajął instytut gospodarstwa wiejskiego i lesnictwa, wystawiwszy okazy zbóż w rozmaitych gatunkach, oraz... ogrodnicy; ogólne zainteresowanie budziły okazy wyborowej pszenicy, jak również cukrowe buraki brazylijskie w pysznych liściach.

Dalej znaleźć można różne gatunki maki z młynów powiatu nowoaleksandryjskiego.

Godne zanotowania proso, celujące po nad inne gatunki plennością, wystawił p. Strzelecki.

Fabryka octu aptekarza w Puławach p. Freutlera i sp. ukazała kilka gatunków swego produktu.

Dwie cukiernie puławskie zaprodukowały się świetnie; pochwalić wypada osobliwie p. Cechnera, za imitację grzybów i sliwek, do złudzenia przypominające naturę.

Pieczyno p. Wyrzykowskiego z Puław również odznaczało się zaletami.

Browar kluczkowski nadesłał piwa swej fabrykacji. Owoce, z niewiadomej przyczyny, słabo były re-

ORZEŁ.

Wzrok mój się rozwalkanił — skrzydła do lotu rozwinął.

Zawisł na niebie niby czarna gwiazda,
 Leciał do słońca, od matki—od gniazda,
 Mała, szara, nicestwiała—i w lazurach zginął,
 A na niebie błękitna cisza położyła.

Kryształowe ramiona—i słońca promienie
 Chciwie łowił.

Patrzałem tęskno w niebieskie przestrzenie,
 Czyli nie dojrze go gdzie wśród zamieci
 Pyłków złocistych... Zniknął mi z przed oczu!

Zegnął mił Szczęśliwy, kto do słońca leci,
 Kto w lazurów kapie się przezroczo,
 Kto do boskiego podniósłszy się lotu,
 Dla niebios rzucił ziemię—bez powrotu!

Smutno spojrziałem jeszcze raz w błękit—
 Cóż to za plama na słonecznym zlocie?

Widzę go, spada, piora roni w locie,
 Słyszysz szum skrzydeł, dzioba ostre zgrzyty—
 Upadł i chciwie swą pierśią szeroka
 Czerpał powietrze, zamglone miał oko,
 Skrzydłem bił ziemię i szponą skrwawioną
 Targał swe łono.

Ja.

Orle! Skąd rozpacz twa i straszne męki?
 Leciałeś w słońca ogniste topiele,
 Lazur cię ubrał w przejryste sukienki,
 Wichrom zabije szpony w wiotkiem ciełe.

Wiesz pan odgadnąć co sądził o sobie
 Wiesz pan odgadnąć co sądził o sobie

A wibry jękiem z pokorą uznały
 Żeś ty ich panem—słoneczne promienie,
 Gdyś na nie spojrział, zmieniły się w cienie
 I w niebo z smutną skargą uleciały!

Czemuż powracasz z powietrznej zeglugi
 Z rozpaczą w oku, a jękami w duszy?
 Czyć miłsza ziemia nad słoneczne smugi,
 A nad zefiry wiatr, co śniegiem pruszy?

Powiedz wspaniały!

Orzeł.

Śluchaj! Wleciałem—zdołał mi się zdać,
 Że pierś słoneczna ogrzeje mi ciało,
 Że złoty promień, kiedy padnie zbliżka
 W oczu mych łzami zasute ogniska

Mgły porozcią, że puch mój spłonią
 Słońce rozżłoci, że me czarne szpony
 W dyamentowe roztopi kryształy—
 Lecz się zawiodłem—o, byłem szalony!

Wleciałem szybko nad alpejskie łąki,
 Spojrzałem na dół... Cały świat znikomy
 Czerniał i małał—więc na pożegnanie...
 Rzuciłem ziemi sztydercze krakanie!

Białych gołębi pogmatwane sznury,
 Co skrzydłem jasne krajały lazury,
 Na głos mój spadły, by pod ludzkim dachem
 Schować się z swą białością i przestachem.

Dłaczego drżycie, srebrzyste istoty?
 Cóż mi po srebrze, gdy mam promień złoty?
 Ziemia zniknęła mi z oczu, czułem w ciele
 Nieznana rozkosz—nadziemskie wesele.

Pod ciepłym technieniem słońca skrzępie ciało
 Elastyczności i siły nabrano.
 Zdała po za mną czarne mgieł tumany,
 Piora ubrały się w haft pozłocany—

Wiesz pan odgadnąć co sądził o sobie
 Wiesz pan odgadnąć co sądził o sobie

I byłem szczęśliwy tam w pośrodku nieba...
 Zachciałem wyżej... poleciałem wyżej...
 Jakas mię wnętrza gonila potrzeba...

Prosto do słońca... Coraz wyżej—wyżej...
 Tam... Jakież zimno przejęło me kości,
 Światło mgła wiało, a mróz szedł z promienia,
 Wzrok emił się i gasł od wielkiej jasności.

Pośrodku niebios cichego sklepienia
 Byłem samotny, bez żadnej podpory,
 Przestrzeń się skłiała zimno i ponuro,
 Tchu mi zabrakło, lot zwolniłem skory,

Gwiazdy, co cicho przeciągały górą,
 Patrzyły na mnie smutno i ciekawie,
 Wiatr huczał groźnie—chwał mną w wszystkie [strony,

Sil mi zabrakło—zbołały—zmęczony—
 Bez tchu—bez czucia—bez życia już prawie
 Spadłem na ziemię...

Pytasz mnie, czemu pierś moja rozbita
 Szalonym łkaniem burzy się i zgrzyta,
 Czemu w swe ciało topię krwawe szpony?..
 Karzę się za to, że byłem szalony!

..... Leżał jak nieżywy,
 Krew mu buchała z piersi wielką strugą,
 Z łona wydawał jakiś jęk chrapliwy,
 Jak gdyby konał... Leżał chwilę długą...

Wtem pierś od ziemi oderwał z mozoła...
 Oddychał ciężko—przychodził do siebie,
 Wleciał—zakreślił skrzydłem wielkie koło,
 Wzbił się—za chwilę już płynął po niebie—
 I zniknął w sieni przestrzeni bez końca...

„Orle! gdzie lecisz?”
 — „Gdzie? Lecę do słońca!”

B. Czerwieski.

prezentowane — osobiście nie widziano ani jednej sliwki.

Miody polskie i pięknie przyrządzoną kolekcję różnych konfitur nadesłano z Opolu.

Inwentarz żywy nie wielu miał przedstawicieli.

Oprócz pięknie utrzymanego ponia z Polanówki, znajdowały się dwie tylko owce z Nałęczowa.

Powodem takiego braku inwentarza było prawdopodobnie nieporozumienie.

Na zakończenie kilka uwag.

Wystawa otwarta była zaledwo od dwunastej w południe do piątej wieczorem, t. j. godzin pięć.

Czy nie za krótko?

Rzeczywiście też napływ ciekawych jej widzenia w ciągu tych paru godzin był tak wielki, że literalnie szturmem trzeba się było dostawać do wnętrza sal wystawowych.

Pożądanemby też wielce było, ażeby wystawa mogła trwać cokolwiek dłużej, dwa dni na przykład.

Najpraktyczniej można ją otworzyć w wigilię jakiego święta, tak ażeby pierwszego dnia dozwolony był wstęp na wystawę za niewielką opłatą, drugiego zaś dnia bezpłatnie dla wieśniaków.

Pozwoliłoby to zwiedzać wystawę z większą dogodnością bez narażenia się na ścisk.

Obok tego koniecznymby też było zorganizowanie komitetu, mającego na celu ocenę wystawionych produktów.

Na tem kończę, przekonany, że nie potrzeba dowodzić znaczenia podobnych wystaw, płynący z których pożytek łatwo każdy z nas oceni.

Wiktor K. st.

Fonograf na bulwarach.

Jedną z ciekawości obecnych Paryża, *great attraction*, jak mówią Angliki, jest maszyna mówiąca, znana w świecie naukowym pod nazwą fonografu Edisona.

O fonografie słyszeliście już zapewne; słyszeliście również o jego wynalazcy młodym genialnym Edisonie, owej fontannie wynalazków wytrącającym jakby z sakiewki, setki pomysłów oryginalnych, mających zastosowanie w praktycznym życiu.

Wzięty w entree przez Yankesów nadzwyczajny ów umysł, na zawołanie tworzy rozmaite przyrządy wprowadzające w zdumienie świat cały.

Cobyś powiedział, czytelniku, gdyby ci kto zaproponował przedstawienie maszyny, za pokręceniem której usłyszysz można głos ludzki recytujący powieść, dramat lub też wyspiewujący arję z jakiej znanej lub nieznanej opery?

Powiedziałbyś, że taką maszynkę znasz o ile dotyczy muzykalnych produkcji — bo szejne katarzynki nie są nowością nawet w Pacanowie.

Ale zaprzeczysz stanowczo faktowi, aby owa katarzynka mogła przemawiać ludzkim głosem do ciebie.

Otóż przedstawię ci, kochany czytelniku, że taką właśnie maszynkę słyszałem własnymi uszami, dotykałem się jej i przekonałem naocznie, że nie jest ona

bajeczką, nakształt węża morskiego, lecz rzeczywistością i do tego bardzo prostą maszynką, którą przy cierpliwości i ty sam mógłbyś sobie zbudować.

Jak zaś to było — opowiem.

Na bulwarach paryskich, naprzeciwko passage Jouffroi czytałeś afisz z przewróconemi w poprzek wyrazami: „Phonographie”.

Afisz ów opiewa, że dwa razy dziennie odbywają się przedstawienia owego fonografu z rozmaitemi doświadczeniami.

Wiedziony ciekawością dotoczyłem się wreszcie do oblezionej kasy i za pomocą kilku franków zdobyłem bilet na wieczorne przedstawienie.

Scenę gdzie się odbywają produkcje z fonografem stanowi niski, dość brudny pokój od dziedzica, nazwany szumnie „Salle des Capucines”.

Ustawione są tam w półkole krzesła w kilka rzędów; w środku zaś stoi stół, na nim jakiś walek i korbka; przysłonięte arkuszem papieru.

Gromada ludzi różnych stanów, zajęci i sfer towarzyskich, europejczy i murzyni, robotnicy i dandyści — wszystko to siedzi się do owej areny, gdzie myśl ludzka jeszcze jedną tajemnicę wydiera naturze.

Wszyscy z niedowierzaniem spoglądają na ów tajemniczo arkuszem papieru przysłonięty przyrząd, szepcząc sobie na ucho, że to zapewne jeden z owych licznych humbugów amerykańskich, za pomocą których, jakby za magiczną sprawką, frankówki z kieszeni widzów przelatują do kieszeni żrących spekulantów.

Czekasz i patrzysz co będzie dalej.

Za uderzeniem godziny siódmej wchodzi do sali wykwiutnie ubrany jegomość, kłania się, odchyla kilka razy, podnosi papier na stole leżący, daje kilka zleceń pomocnikowi, i wdzięcznie oparty jedną ręką o poręcz krzesła rozpoczyna nareszcie sakramentalnem: *Mesdames et Messieurs!*

Usłyszeliśmy wówczas kilka szczegółów biograficznych o Tomaszu Alva Edisonie, o dziwnej jego pomysłowości i o głuchocie która mu nie przeszkodziła bynajmniej do studjów nad zastosowaniem głosu do rozmaitych potrzeb praktycznego życia; słowem, wiele szczegółów zajmujących ale nie odnoszących się wprost do głównego przedmiotu naszego zajęcia, t. j. do owej maszyny, arkuszem papieru przykrytej.

Zbliża się nareszcie upragniona chwila.

Jegomość mówiący odsłania tajemniczy przedmiot. Widzimy przed sobą najwzajemniejszy walec oblepiony cynową blaszką, a z jednej jego strony zwyczajną korbkę; w środku owego walca widzimy coś w rodzaju lejka dotykającego się cieńszym końcem świecącej blaszki walca.

Oto wszystko.

Zbliżywszy usta do lejka, prelegent donośnym skandującym głosem zaczął wymawiać jakieś zdanie np. *Fo-no-graf jest cu-dow-nym wy-na-laz-kiem* i podczas tego wprawiał walec w ruch za pomocą jakiegoś zegarkowego przyrządu.

To pierwsza część przedstawienia.

Odpocząwszy chwilę, prelegent ukazał zgromadzo-

nym słuchaczom, że dźwięki jego wyrazów zrobiły ślad na cynowej blaszce a to za pomocą sztyfcika w końcu lejka osadzonego, który w miarę jak głos obijał się o ścianę lejka — drganiami swemi powiększał kreski i punkciki na pokryciu walca.

Aby usposobić maszynkę do oddania tego głosu, który sobie w powyższy sposób przyswoiła, a raczej adnotowała na papierze cynowym, prelegent nastawił walec na ten sam punkt, od którego obrót jego się rozpoczął i wprawił maszynkę w ruch.

Po chwili usłyszeliśmy jakiś dziwny, zachrypły nosowy głosik wymawiający słowa wyrzeczone przed chwilą: *fo-no-graf jest cu-dow-nym wy-na-laz-kiem*.

Szmer rozszedł się po sali, z akompaniamentem wykrzykników, głosów zadziwienia, wreszcie rozległy się oklaski.

W ten sam sposób usłyszeliśmy rozmaite arje z oper, deklamacje, kaszel, kichanie i klótnię dwóch osób jednocześnie mówiących.

Od tej chwili nie było między zgromadzonemi niedowiarka.

Wszystcy z uwielbieniem spoglądali poczęli na skromny przyrządek, dziwiąc się prostocie pomysłu.

Skorzystał z tego z iscie francuzką zrecznością prelegent, bo za danym znakiem pomocnik wniósł do sali pakiet z książeczkami zatytułowanemi: „*Le phonographe expliqué à tout le monde*” i ofiarował je branej publiczności po franku od sztuki.

Na tem skończyło się przedstawienie. *Al. K.*

ZE ŚWIATA.

— || — Z Frankfurtu nad Menem idzie wieść, iż panie baronównę Maggy v. Rothschild zaślubić ma wkrótce... księżę de Guise.

Ks. Guise jest dwudziestoczteroletnim dorodnym synem ks. Aumale z linii burbońsko-orleańskiej.

Marjaż ten sprawia w świecie wiele hałasu — cóż bowiem za dziwne zestawienie rodów?

Wnuczę króla Ludwika Filipa łączy się z frankfurcką bankierówną!

Możliwe to chyba w tym przeklętym dziewiętnastym wieku — dodaje jeden z francuzkich dzienników, posądzonych o noszenie arystokratycznej liberji.

Panna Maggy (Małgorzata) rozpoczęła właśnie dwudziestą i trzecią wiosnę żywota.

Jest ona ostatnią dotąd niezamężną córką frankfurckiego potentata br. Mayera Karola v. Rothschild.

Małżeństwo ułożone było podobno od dawna z powodu serdecznych stosunków ks. Aumale, ojca, z domem bankierostwa.

Panna więc dziwić się wcale nie będzie, oddając rękę swą jednemu z najstarszych książąt chrześcijańskich i chętnie przejdzie na łono kościoła.

Sierdzi się natomiast na związek ten brat jej ojca br. Willy, jeden z najostrzejszych ortodoksów, nie wzruszający się bynajmniej spadającym nań tytułem wuja Burbonów!

DZIENNIK KOBIETY.

POWIEŚĆ

OCTAWIUSZA PEUILLETA.

CZĘŚĆ DRUGA.

(Dalej ciąg. — Zobaczyć nr 230.)

Nie przywiązywałam do tych ubliżających teorii więcej wagi niż na to zasługiwały, ale owo odezwanie się księcia, jak bądź nie przyniosło w mojem mniemaniu żadnej ujmę Cesi, potwierdziło wszelako moje osobiste spostrzeżenia co do zagadkowej i tajemniczej cechy jej małżeńskiego pożycia.

Pewna okoliczność, która miała miejsce wkrótce po mojej rozmowie z księciem Viviane, rzuciła dla mnie wyraźniejsze na tę sprawę światło. Cesia była z mężem u mnie na obiedzie. Slicznie w tym dniu wyglądała i ustrojona była przeudownie, gdyż się na bal wybierała z panią Godfrey, która też około dziesiątej po nią zajeżdżała. Babka moja, trochę wtedy niezdrowa, nie wychodziła ze swego pokoju, została tedy sama z moją córeczką i z panem d'Eblis. Dziecina powinna już była spać o tej porze, ale na podobieństwo wszystkich dzieci wypraszała się zwykle jak najdłużej od tego i owego wieczoru, opiekun jej wstawił się był do mnie aby uzyskać dla niej pewną zwłokę. Po odjeździe Cesi, czując się nie bardzo swobodna w tem sam na sam z panem d'Eblis, siadłam do fortepianu. On tymczasem został na kanapie w drugim końcu salonu i słyszał grając jakiś utwór Szopena, jak rozmawiał z moją córeczką, która go niezmiernie kochała, gdyż bardzo była od niego pieszczona. Po pe-

wnym czasie zamilkli oboje; naprzeciw mnie było zwierciadło, rzuciłam nań oczy, i spostrzegłam pana d'Eblis siedzącego przy stole, z głową wspartą na ręku. W chwilę potem, moja dziewczynka, która zbliżyła się była po cichutku do mnie, pociągnęła mnie z lekka za rękaw; pochyliłam się trochę ku niej, nie przestając grać, a ona szepnęła mi na ucho:

— Mamo... on płacze!

Gdy usłyszała te słowa dziecięcia, rodzaj niemocy i upojenia rozlał się po wszystkich żyłach moich i ogarnął całą moją istotę. Takie chwile są groźne w życiu kobiety.

Drzwi się otworzyły; piastunka przychodziła zabrać moją córkę. Ucałowałam dziecię, pobięła uściskać pana d'Eblis i wyszła z pokoju.

Grałam dalej, nie śmiejąc już oczu podnieść na zwierciadło, i usiłowałam zebrać moje myśli, abym mogła jasno rozpoznać co się dzieje. Nagłe rozrównienie się pana d'Eblis, gdy po odjeździe żony pozostał ze mną i z mojem dziećciem, nie pozwalało mi już wątpić, że się on czuje głęboko nieszczęśliwy. Reszty nie dostrzegałam nawet. Ale jeśli nie znałam tajni jego serca, w mojem przynajmniej czytałam wyraznie, a to co w niem odkryłam, trwożyło mnie przejęło. Nie mogłam więcej się łudzić co do rodzaju zajęcia, które mnie skłaniało do tak ciekawego badania tajemnic domowego pożycia Cecylji. Kochałam jej męża, i kochałam go dość ażeby życzyć niezgody w jej stosunku z nim i być nawet radą takiemu stanowi rzeczy.

Wiele już razy w życiu miałam sposobność przekonania się, że jakbądź nie zależy od nas doświadczać lub nie doświadczać występnych uczuć, jest zawsze w naszej mocy nie dać się im w czynny wytwarzać. Doświadczyłam także, iż najlepszym a nawet może jedynym sposobem zwalczania w sobie złych namiętno-

ści nie jest przeciwstawianie im oderwanych wywodów rozsądku, sumienia lub uczciwości, ale działanie bezpośrednie przeciw nim, zmuszanie się poniekąd do czynienia dobrze, wtedy gdy serce złego pragnie.

Raz powziąwszy stanowczy zamiar, postanowiłam wykonać go niezwłocznie.

Wymagał on przede wszystkim rozmowy szczerej i bez żadnych przemileczeń z panem d'Eblis.

Była to próba, której rozumiałam aż nadto niebezpieczeństwo, jakbądź daleką byłam od przewidywania całej jej ważności. Bądź co bądź, uznałam za potrzebne narazić się na nią i w uniesieniu mojego zapachu pewna byłam, że zwyciężę wszelkie trudności.

Wstałam zgnęta od fortepianu i zbliżyłam się do pana d'Eblis, który wyglądał bardzo zajęty czytaniem.

— Chodźmy do ogrodu — rzekłam mu — mam do pomówienia z panem.

Spojrzał na mnie z wyrazem wielkiego zdziwienia; potem, nie nie odpowiadawszy, wstał i wyszedł za mną.

Pałacik nasz przy ulicy świętego Dominika rzadkiem szczęściem przechował odwieczny ogród, któremu oprawa w wysokich murów, mały wodotrysk i cieniste jawory nadają zaciszną i uroczystą cechę klasztornych ustroni hiszpańskich. Wyjście do niego jest z salonu po kilku schodkach. Jak bądź już dochodziliśmy połowy listopada, wieczór wyjątkowo był pogodny i ciepły. Szliśmy przez chwilę w milczeniu... słyszę do-tychczas i słyszę będę przez całe życie ową ciszę, która jedynie przerywał szelest liści suchych przez nas deptanych i szmer wodotrysku.

W końcu, zbierając wszelką moją odwagę, rzekłam: — Wiesz pan oddawna do jakiego stopnia nienawidzę wszelkiego nieładu i pragnę aby każda rzecz była

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

Ks. Aumales ma podobno fortunę a *Duc de Guise*, *François Louis Philippe Maria, Duc d'Orleans* jest jego jedynym synem!

Z Orleanu, gdzie legł na marach ks. biskup Dupanloup, donoszą wiele ciekawych szczegółów.

Do katafalku ciśnie się bezustannie nieprzebrana gromada żałobnych pielgrzymów, zwłaszcza z klasy robotniczej.

Pod baldachimem klęczy grono pań z dystyngowanego towarzystwa.

Zwłoki biskupa okryte są uroczystym ornatem, biała infuła na głowie, krzyż na piersi i pierścień pasterski na fiolecie powleczonej rękach.

Przeniesienie zwłok do katedry orleańskiej nastąpi w dniu jutrzejszym.

Na pogrzeb wyprawiony będzie z Paryża do Orleanu osobny pociąg kolejowy.

Przybędzie na ten smutny obchód i pani marszałkowa Rzeczypospolitej.

Ostatnich chwilach biskupa mówią wiele dziwnych rzeczy.

Biskup nosił się właśnie z myślą podróży do Rzymu, gdy rażony został reumatycznym atakiem.

Dla oszczędzenia sobie bólów ks. biskup używał swego specjalnego lekarstwa, przed którym stanowczo ostrzegali go lekarz, wróżąc ztąd jak najgorsze skutki.

Dupanloup głosu doktora Bombal nie słuchał i w kilka dni później wyzionął ducha.

Ex-dyktator, Gambetta dotąd osobiwego do stanu małżeńskiego nie czuł powołania.

Sceptyk mało wierzył przyjemnym kobiet uśmiechom, przyjmując natomiast skwapliwie ich dzielną pomoc.

Mówią iż Gambetta wiele w karierze swej zawdzięcza płci słabej a pięknej, której pewne reprezentantki chciały też odegrać małą rolę polityczną.

Panie Roland, Tallien, Récamier, ks. Lieven, Dosne i inne żyją w historii nowszych czasów jako kobiety wielkich wpływów.

Republika stworzyła też gęsty szereg kobiet-dyplomatów.

Dziś Gambetta zapragnął ujrzeć się opromienionym hymenowemi pochodniami.

Którą wybierze?

Czy jedną z wdówek, przyjaciółkę polityczną czy pannę Dubochet, milionerkę, siostrzenicę swego przyjaciela.

Mówią, iż po zaślubieniu jej Gambetta nie na żarty postawiłby swą kandydaturę do prezydentury Rzeczypospolitej.

Z przygód niedzielnych myśliwych.

Było to pod Berlinem.

Na polu rozlega się strzał a pasący się w pobliżu tegi wół pada bez życia.

Nadbiega na to myśliwy i rozpaczynym głosem woła:

— Mój Boże! ja myślałem że to... kuropatwa...

Autentyczne!

zawsze w porządku... jest to we mnie myślą niepo-

zbytą, namietnością, z której pan nieraz żartujesz, prze-

baczając mi ją wszelako, wszak prawda?... Otóż, czy

nie pozwoliłbyś dzisiaj abym spróbowała ładu przy-

wrócić w pewnym domowym ognisku... którą mi bar-

dzo żywo obchodzi?

— W jakimże to na przykład? — spytał dosyć chłod-

no, zajmując obok mnie miejsce na ławce, na której

usiadłam.

— Ma się rozumieć, że w pańskim... Czuje aż nad-

to całą niewłaściwość pozorną kroku jaki czynię w tej

chwili... ale jeśli nie wystarczy mojej przyjaźni dla

was obojga do wytłómaczenia go w pana oczach, chciej

sobie w takim razie przypomnieć, że raczyłeś zasięgać

mojej rady zanim poślubiłeś Cesię, że cię zachęcałam

do tego związku, i pozwól abym się oswobodziła

z wszelkiej odpowiedzialności w tym względzie.

— Ależ nie czynię przecie pani żadnych wyrzutów...

— I słusznie pan robisz... byłoby to całkiem nie-

sprawiedliwem; albowiem, gdybyś był usłuchał rad

jakie ci dawałam — na własną twoją prośbę — byli-

byście oboje znaleźli szczęście, którego wam dziś

braknie...

— Przepraszam pana... zdaje mi się, że co do Cesi

przynajmniej, której zostawiam zupełną swobodę, ma

ona wszystko czego jej potrzeba do szczęścia.

— Cesi nie żali się wcale — rzekłam trochę żywo —

ale przypuszczając aby mogła być całkiem szczęśliwą

wtedy gdy życie każde osobnem życiem, gdy ją pan

zanimujesz i powierzasz pierwszej lepszej opiece...

kiedy jej coraz bardziej dowodzisz, że nie dbasz ani

o jej przywiązanie, ani nawet o jej dobrą sławę... by-

łoby to przypuszczać w niej zupełny brak rozumu i

serca... a wiem że je oboje posiada!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

— Czasowa specjalna taryfa dla niektórych przed-

miotów, ustanowiona w dniu 13-tym stycznia r. b.

przez związek kolejowy rosyjsko-niemiecki, prze-

dłużona zostaje na czas nieoznaczony.

— Finansiści obliczają, że w razie dojścia do skut-

ku monopolu tabacznego, roczny dochód zeń mógłby

wynosić około 60 do 70 milionów rs. Dochód ten ma

służyć za zabezpieczenie należytej wypłaty procent-

tów i amortyzacji projektowanej przez rząd pożyczki

zewnętrznej w sumie od 1,300 do 1,500 milionów ru-

bli. Pożyczka dopełniona zostanie nie od razu, lecz

serjami.

— Dwie z pomiędzy trzech nowych, czasowo usta-

nowionych posad sędziów pokoju zostały już obsa-

dzone.

— Według doniesienia *Dziennika warszawskiego*,

przy drugim gimnazjum żeńskim mają być otwarte

kursa pedagogiki i dydaktyki.

— Dnia 18 listopada r. b. w domu zarządu kolei

nadwiślańskiej w Petersburgu (róg placu Admiral-

skiego i ul. Grochowej) odbędzie się zwyczajne i nad-

zwyczajne zgromadzenia akcjonariuszów. Na pierw-

szym rozpatrzony zostanie budżet, oraz wybrani bę-

dą członkowie komisji rewizyjnej na rok przyszły,

na drugim poddanych ma być dyskusja kilka wa-

żnych spraw. Między innemi rozstrzygniętą zostanie

na owem zebraniu kwestja pobudowania w Warsza-

wie domu na pomieszczenie wszystkich biur kolei,

rozpatrzony będzie referat zarządu o zaciągniętej po-

życzce w kwocie rs. 200,000 i o zamierzonym wypo-

życzeniu od jednego z banków jeszcze 300,000 rs.

oraz zdecydowano wydatki na wypuszczenie akcji

w walucie kredytowej. Prócz tego odczytane ma być

sprawozdanie zarządu o rezultatach ostatecznego ob-

rachunku tow. za roboty nieobowiązkowe.

— Słyszeliśmy, iż wkrótce ma być ogłoszona no-

wa licytacja na sprzedaż dwóch pozostałych jeszcze

placów przy ulicy Brühlowskiej. Zda się iż chętnych

nabywców nie zabraknie, a byłoby bardzo pożądanem

aby cała ta istotnie wspaniała ulica została równocze-

śnie zabudowana. Tym bowiem sposobem wielce

ruchliwy punkt miasta stałby się wkrótce wolnym dla

publicznej cyrkulacji, oraz wykończające się już mu-

ry nowych kamienic, które następnie zapewno poma-

lonowane zostaną olejno, nie byłoby wystawione na

konieczne zniszczenie przy późniejszej budowie do-

mów sąsiednich. Mury kolosalnego domu hr. Kra-

sińskiego zupełnie już ukończone dają dobre wyobra-

żenie o całości tej budowli. Załowac jednak trzeba,

iż ulica Wierzbowa nie została więcej jeszcze w tem

miejszu rozszerzoną, wysoki bowiem kilkopiętrowy

gmach zaciemnia światło ulicy. Wobec okalających

zawsz pięknych domów, tym więcej razić obecnie

będą tylne zabudowania gmachu teatralnego; spieszne

stosowne przebudowanie takowych, przyczem można

by uregulować także ulicę Trębacką, staje się este-

tyczną koniecznością. Silniejszym jednak jeszcze ar-

gumentem popierającym tę myśl są względy finanso-

we. Po odpowiednim bowiem przebudowaniu można

by od ulicy Wierzbowej i Trębackiej urządzić szereg

sklepów, które w tem miejscu niezawodnie świetnie

by się procentowały. O ile wiemy, projekt ten już

dawniej był przedmiotem poważnej dyskusji i przed-

siewzięcie nie spotkało żadnych ważniejszych prze-

szkód. Zaciągnięcie pożyczki w towarzystwie kredy-

towem miasta Warszawy na gmach teatralny dostar-

czyłoby zupełnie dostatecznych środków do urzeczy-

wistnienia tego planu.

— Na stacjach telegraficznych w Kutnie i Częstoch-

wie otwarte zostało przyjmowanie depesz korespon-

dencji międzynarodowej.

— Losowanie akcji towarzystwa drogi żelaznej

wiedeńskiej odbędzie się w sali posiedzeń dnia 28

b. m., w poniedziałek; losowanie zaś obligacji dnia

następnego, we wtorek.

— Od 1-go listopada wprowadzony zostaje na

kolejach warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-byd-

goskiej zimowy rozkład jazdy. Przy okoliczności nad-

mienić należy, że pogłoska o zniesieniu na tych dro-

gach czwartej klasy od początku zaraz przyszłego

miesiąca jest mylna. Zniesienie to nastąpi podobno do-

piero od początku roku przyszłego.

— Wczoraj zarwał się kanał, przeprowadzony pod

bramą wchodową do Saskiego ogrodu od strony ulicy

Królewskiej, naprzeciwko kościoła ewangelickiego;

starania w celu naprawy przedsięwzięte.

— Z powodu ustania w Warszawie księgosu-

szu, targ na bydło odbywać się będzie nadal nie za

rogatką mokiewską, lecz na Pradze, jak przedtem by-

wało.

— Pierwszy kongres naukowy instytucji przezor-

ności, odbywający jak wiadomo swe narady w Pary-

żu, w pałacu wysawy na Trosadero, postanowił ogło-

sić szereg publikacji, obznajmujących świat cały

z jego pracami i wnioskami p. Luzzatti, delegata rza-

du włoskiego, zebrać się powtórnie w roku 1880 dla

uzupełnienia prac obecnie rozpoczętych, ale w zna-

cznej części, dla braku czasu, niewykończonych. Otóż

pierwsza z zapowiadanych publikacji wyszła już

z druku i obejmuje oprócz memoriału pana Townsen-

da o kasach oszczędności w Stanach Zjednoczonych

Ameryki, który odczytany był *in extenso* na posiedze-

niu kongresu z d. 4 lipca, — spis osób z całego wywi-

lizowanego świata, bezpośrednio lub pośrednio bio-

raczących udział w pracach kongresu tego. Między 178

współpracownikami kongresu spotykamy jednego tyl-

ko z Warszawy a mianowicie doktora filozofii Jana

Banzemera, którego memoriał o instytucjach prze-

zorności w Królestwie Polskiem przedstawiony został

temuż kongresowi, na ogólnem zebraniu.

— P. Witold Załęski pomieścił w ostatnim nume-

rze *Niwę* swój piękny artykuł, w którym wypowia-

da krytyczne uwagi o pracy prof. Simoneńki: „Kró-

lestwo Polskie porównane z W. Ks. Poznańskiem i Ga-

lieją”; podobno broszura p. Simoneńki wywoła liczne

jeszcze sprostowania w tutejszem dziennikarstwie.

— Wkrótce nakładem czytelnika Jana Jeleńskiego

wyjdzie z druku książeczka popularna, napisana przez

Janka Mrówkę p. t. „Kto jest Kraszewski i co zrobił;”

cena książeczki ma nie być wyższą nad *pięć kopiejek*.

— Gabinet zoologiczny wzbogacony został darem kil-

kudziesięciu cennych gatunków ptaków, ofiarowanym

przez ks. Władysława Lubomirskiego.

— Kiedy mowa o nagrobku dla Szopena, nadmien-

ić się godzi, że Warszawa niezapomnie zapomniała o

wielkim artyście.

Od kilku już bowiem lat znajduje się w konserwa-

torjum muzycznym popiersie Szopena wykute w mar-

murze przez p. Bolesława Syrewicza.

Popiersie to ustawione na ozdobnym postumencie.

— Zaczęto w Warszawie produkować na szerszą

skalę olejodruk.

Oto, obok litografii Fajansa, gdzie wypracowuje się

dotychczas jeszcze nieukończona „Elegja” Siemiradz-

kiego, otwarty został w mieście naszym zakład olejo-

druków.

W zakładzie tym wykonywany jest obecnie olejo-

druk z jednego z sympatycznych obrazków Kossaka.

Olejodruk ów dołączony zostanie jako premjum na

Nowy rok, do jednej z warszawskich ilustracji.

— Wystawa paryżka w... Warszawie.

Pan Maliszewski, fotograf krakowski, zamierza od-

stąpić na widok publiczny wielką serję widoków ste-

reoskopowych wystawy paryżkiej.

Stać się ma to wkrótce w sali reursy Kupieckiej.

— Bardzo zastanawiającym a więcej jeszcze smut-

ny objawem jest fakt, iż większość obecnie tak

zwanych kieszonkowych złodzieiów w Warszawie —

są dziećmi czasem zaledwie 9—10 lat liczącymi!

Jakaż to przyszłość tych malców; czem i gdzie są

ich rodzice?!

Wcale nie na zmartwienie *Przeglądu Tygodniowego*

i *Nowin* przychodzi nam tutaj myśl zapytać się czy

nieszczęśliwe te dzieci znają choć pierwsze zasady

katechizmu — moralności?

Jeden studzienicki zakład, dziś już podobno prze-

pelniony, nie wystarczy dla tylu małoletnich prze-

stępców; trzeba albo znacznie pomnożyć liczbę wy-

chowawczo-karnych kolonii — albo to lepsze i moral-

niejsze — ująć w pewniejsze karby obowiązkowe re-

ligijno-elementarne nauczanie.

Potrzeba to nagle!

— Art. nad. Szanowny redaktorze!

Na wezwanie wasze do składki na wsparcie niezam-

oznionych studentów uniwersytetu jak i uczniów gim-

nazjalnych, pośpieszam ze skromną ofiarą rs. 20 —

przeznaczając po rs. 10 dla najpilniejszych uczniów

tak szkół niższych jak i uniwersytetu.

Spełniając wszelkie rzecz swoją, śmiem zapytać:

czy wszystkie podobne składki jak i dochody z kon-

certów zaspokoja potrzeby biedaków do oświaty o

głodzie zdążających?

Pewno — nie! więc jakąż kraj odnosi ztąd korzyść?

Rzeczywiście bardzo nieznaczna — wszyscy zaś

Wszak miast nich wszyscy mieszkańcy kraju chętnie też wnieśliby podatek.

Podatek ten byłby niezawodnie najniższym dla kontrybuentów, gdyż przeznaczony na wychowanie i kształcenie się zdrowego pokolenia.

Dając młodzieży uczciwą naukę, powstrzymamy ją od błądzeń na rozdrożach, a zwróćmy do pożytecznej dla kraju działalności.—Z poważaniem *A. E.*

== Dziś inaczej!

Dawniej kiedy fryzjerzy wracali z wędrowki, to kłaniał się do nóg panu majstrowi, całował pulchną rękę pani majstrowej, witał towarzyszy i brał się do swego rzemiosła.

Dziś inaczej...

Figaro warszawski ogłasza się teraz publicznie, wszem obec i każdemu z osobna zwiastując o swoim przyjeździe.

Kładzie nawet specjalny nacisk na „J.W. Panie“ (patrz jeden z dzienników porannych), które zapewne za nim się stęskniły...

Co by też na to powiedział nieboszyk Maczusi?

== Wypadki.

* Wczoraj około godziny pierwszej w południe, w nieruchomości nr 2, przy ulicy Starej, wybuchł pożar.

Nieruchomość ta, dominikańska zwana, jest własnością warszawskiego Towarzystwa dobroczynności. Płomienie ukazały się w zabudowaniu parterowym muirowaniem, mieszczącym stolarnię p. Kurta.

Pracownia ta obszerna, o czternastu warsztatach, zgorzała w zupełności prawie wraz ze wszystkimi przynależnościami.

Na sąsiedniej oficynie zerwano dach a na stajniach i komórkach część dachu.

Na oficynie murowanej w posesji pod nr 3 od Nowego-Miasta część dachu również została zrujnowana.

W gaszeniu brały udział wszystkie oddziały straży, które ostatecznie ugasiły płomienie około godziny piętej.

Przy pożarze zdarzyło się kilka wypadków.

Ulegli potłuczeniu kominiarz oddziału drugiego Cwirowicz i Olszewski.

Żołnierz oddziału czwartego został nieszkodliwie pokaleczony.

Opiekun zabudowań po-dominikańskich p. T. rozdał pomiędzy żołnierzy straży rs. piętnaście.

* W jednym z domów na Nalewkach zapaliły się sadze.

Płomień szybko ugaszono.

* Na ulicy Senatorskiej mularz B. spadł z wysokości sześciu łokci i silnie się skaleczył.

— *Sprostowanie.* — We wczorajszym nrze *Kurjera* na str. 3, szpalcie 3, wierszu 49, w sprawozdaniu o próbie pługów w Rakowcu wkradła się pomyłka: zamiast „wrzesińskie“ powinno być „puławskie“.

— Krzyż św. Stanisława znaleziony na ulicy Królewskiej; parasolik znaleziony w Saskim ogrodzie i kapelusz damski w pudełku znaleziony zeszłej soboty o godzinie 7-mej wieczór na ulicy Bielańskiej, za udowodnieniem odebrać można w kantorze administracji *Kurjera Warszawskiego*.

Nekrologja.

† We środę, to jest dnia 23 b. m., w kościele na Powązkach, o godzinie 11-tej zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spókoj duszy ś. p. Józefa **Papieskiego**, b. obywatela i maszynisty drogi żelaznej terespolskiej, poczem nastąpi poświęcenie grobu, na które pozostała żona, matka i bracia zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych.—19650—

† W dniu 23 października r. b., o godzinie 9-tej zrana, odprawione zostaną nabożeństwa za spókoj duszy ś. p. Karoliny z Kędzierskich **Krokowskiej**, w kościołach św. Krzyża, Wszystkich Świętych i św. Józefa na Krakowskim-Przedmieściu, na które pozostali mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.—19633—

† We czwartek, to jest dnia 24 b. m., jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Czesława **Wołowskiego**, odbędzie się w kościele św. Andrzeja na placu Teatralnym, o godzinie 10-tej rano, nabożeństwo żałobne, na które pozostali w smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.—19747—

† W dniu 24 b. m., o godzinie 9-tej zrana, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się nabożeństwo żałobne jako w dzień imienin ś. p. Rafała **Pazdowskiego**, byłego urzędnika drogi wiedeńskiej i terespolskiej. Kto łaskaw pamięta zaprasza się.—19692—

† W dniu 24 października, to jest we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Felicyssy z Dąbkowskich **Buczynskiej**, odbędzie się w kościele Narodzenia Najświętszej Marii Panny na Lesznie o godzinie 10-tej zrana, za spókoj jej duszy nabożeństwo żałobne, na które pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.—19762—

† Ś. p. Michałina z Marchwińskich **Dobrowolska**, wdowa po b. urzędniku dyrekcji poczt, zmarła w dniu 21 b. m.,

przeżywszy lat 60. Pozostała siostra wraz z rodziną zapraszają znajomych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbędzie się mające w dniu 23 b. m., o godzinie 9-tej rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie 1-ej po południu, na cmentarz powązkowski.—19764—

† Ś. p. Zofia **Heintze**, panna, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 22 w dniu 21 października r. b. przeniosła się do wieczności. W smutku pograżona matka wraz z rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 23 b. m., to jest we środę, o godzinie 10 i pół zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, a następnie na ekspozycję zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 3-ej po południu, na cmentarz powązkowski odbędzie się mając.

† W Skierniewicach w d. 21 października r. b. po krótkiej słabości zmarł ś. p. Ignacy **Zawodziński**, w wieku lat 64, b. kasjer powiatu kutnowskiego, obecnie emeryt. Pograżona w smutku żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 23 b. m., o godzinie 11-tej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia na cmentarz skierniewicki.—19757—

† Marja z Bernhardów **Legus**, żona obywatela ziemskiego, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 24, w dniu 21 października 1878 roku rozstała się z tym światem. W nieobecności męża pozostali pograżeni w smutku: syn, rodzice, siostra i bracia zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, w dniu 24 b. m. i r., to jest we czwartek, o godzinie 10-tej rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, a następnie na wyprowadzenie zwłok, w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-ej po południu, na cmentarz powązkowski odbędzie się mając.—19765—

† Ś. p. Adela z Lesznowskich **Stankiewicz**, żona doktora medycyny, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, dnia 21 października, przeniosła się do wieczności, w wieku lat 24. Pograżony w smutku mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne dnia 23 października, we środę, o godzinie 10 i pół w kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godzinie 4-tej po południu, na cmentarz powązkowski odbędzie się mając.—19769—

† Julia-Emilia z Skrzypkowskich **Modzelewska**, żona urzędnika Towarzystwa kredytowego ziemskiego, po krótkiej i ciężkiej słabości, zmarła dnia 21 b. m., przeżywszy lat 37. Stróskany mąż wraz z dwojgiem dzieci, po stracie najlepszej żony i matki, zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół na nabożeństwo żałobne odbędzie się mając w dniu 23 b. m. (we środę) o godzinie 10-tej zrana w górnym kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 3-ciej po południu, na cmentarz powązkowski.—19756—

† Ś. p. Aniela z Turskich **Strzelecka**, b. obywatelka ziemska, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 22 października r. b. o godzinie 6-tej rano przeniosła się do wieczności. Pozostała siostrzenica wraz z mężem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne w dniu 24 b. m., to jest we czwartek o godzinie 10-tej zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie odbędzie się mając, i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w tymże samym dniu o godzinie 3 i pół po południu na cmentarz powązkowski.—19770—

† Pozostała wdowa po ś. p. Klemensie **Nerkowskim**, wszystkim pp. kolegom i znajomym, a osobliwie panu Ulrich wermajstrowi, którzy w najkrytyczniejsem zostającej położeniu, przychylni się do pochowania zwłok męża mojego, najczulsze składam podziękowanie. Oby Bóg tę ich uczynność stokrotnie wynagrodzić raczył—*Julia Nerkowska*.—19696—

† Wszystkim w ogóle, którzy w dniu wczorajszym raczyli odprowadzić zwłoki drogiego nam syna Ludwika, na wieczny spoczynek, jak i tym, którzy go z samego kościoła na barkach swych ponieśli aż do grobu, tudzież Jks. Piotrowi Michalskiemu, za bezinteresowne wystąpienie z a. orta, składamy serdeczne Bóg zapłać! W głębokim smutku pozostali rodzice *Czerwiński*.—19761—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 20-go października.—Dziś rozpoczął się kongres rolniczy i insektologiczny w pałacu luksemburskim; posiedzenia odbywać się będą w dniach 20, 21 i 29 b. m.

× **Paryż** 20-go października.—Ministerjum uchwaliło już tekst mowy, którą Mac-Mahon wygłosić ma przy rozdaniu nagród.

× **Lyon** 20-go października.—Utworzył się tu komitet, którego celem jest zbieranie na prowincję podpisów do petycji domagających się amnestji dla zamieszanych w komunę.

× **Orlean** 20-go października.—Zmarły biskup Dupanloup pozostawił majątku czterdzieści tysięcy franków. Serce tegoż złożone zostanie w Saint-Felix, miejscu urodzenia. Głowa spocznie w tutejszej katedrze.

× **Tulon** 20-go października.—Przybył tu onegdaj angielski okręt wojenny „Himalaya“, który wiezie komisję złożoną z lordów admiralteji i generałów na wyspę Cypr.

× **Madryt** 20-go października.—Przybył tu generał Grant i zabawi dni kilka.

× **Berlin** 20-go października.—Na wiosnę roku 1880 odbędzie się tutaj wielka narodowa wystawa rybna, urządzone przez niemieckie towarzystwo ichtyologiczne.

× **Berlin** 21-go.—Ukazało się właśnie w Szwajcarii pismo dra Karola Marxa o księciu Bismarku, sprawiające tu wielką sensację.

× **Berlin** 21-go października.—Cesarz Wilhelm obchodzić będzie w dniu 11 czerwca złote wesele.

× **Wiedeń** 20-go października.—Dnia 24 kwietnia 1879 (w którym to dniu cesarz austriacki obchodzić będzie uroczystość srebrnego wesela) odbędzie się poświęcenie wspaniałego kościoła „Votivkirche“.

× **Wiedeń** 21-go października.—Hr. Harry Arnim osiedlił się na czas dłuższy w Austrii; zdaje się, iż Arnim wierzy w bliski swój powrót do ojczyzny.

× **Poznań** 20-go października.—Sąd obwodowy w Birnbaum skazał onegdaj kardynała Ledóchowskiego za przekroczenie ustaw majowych w 6 wypadkach na karę w sumie 15,000 marek albo dwa lata więzienia; za obrazę zaś naczelnego prezydenta w Günther na dwa miesiące więzienia.

× **Lwów** 21 października.—Dziś pochowany otu zwłoki doktora filozofji, profesora uniwersytetu, członka akademii krakowskiej i galicyjskiej rady szkolnej Eugenjusza Janoty. Zgasił był jednym z najznakomitszych polskich naturalistów. Odnaczał się też niepospolitą znajomością języka niemieckiego. W ostatnich latach oddawał się przeważnie filozofji.

× **Lwów** 22-go października.—W tych dniach zgasił tu Hipolit Stupnicki, starzec pełen zasług na polu wydawnictwa i dziennikarstwa. Stupnicki poparty przez namiestnika Goltchowskiego rozpoczął w r. 1851 wydawnictwo tygodnika ilustrowanego, który wielką cieszył się popularnością i niemalego był w owych czasach znaczenia. Później wydawał Stupnicki mnóstwo pism innych często po półrocznych wysiłkach konających. Za jego inicjatywą i staraniem wyszły: „Herbarz Polski“, „Geografia Galicji“, „Skorowidz miejscowości galicyjskich“ i wiele innych pożytecznych rzeczy. Był to człowiek rzadkiej przedsiębiorczości, niezłamanej nieczem energii, pracy wytrwałej nigdy nie ustającej. Przykro zaiste przyznać, iż taki człowiek lat dziesiątki, do grobowej deski, borykał się o kawałek suchego chleba!

Przegląd polityczny.

Rząd wspólny austriacko-węgierski ułatwił zadanie tymczasowemu gabinetowi Tiszy wobec otwartego już sejmu w Peszcie. Bosnja i Hercegowina, z wyjątkiem ważkiej szyi od Driny wyższej ku Mitrowicy, znajduje się już w ręku wojsk i urzędników austriackich; owa zaś szyja, według traktatu berlińskiego, nie ma być ani „zajmowana“, ani „zarządzana“ przez austriaków, lecz tylko ma w kilku punktach posiadać ich garnizony. Z wysłaniem tych garnizonów można się nie śpieszyć i poczekać, aż Turcja się namysli i podpisze konwencję, a namiętności uciszą się w Albanji. Tymczasem więc telegramy wodzów o wjazdach tryumfalnych, o bramach z zieleni, o zgodnych wystąpieniach publicznych reprezentantów trojga wyznań górujących w prowincjach, mogą być bez wielkiej obrazę prawdy chwilowym wyrazem położenia rzeczy i zapowiedzią pokojowego ich końca. Jeżeli do tego dodamy zręcznie uprawianą w dziennikach zapowiedź zmniejszenia armji okupacyjnej, zapowiedź popierana odwołaniem milicji konnej dalmackiej z Bosnii i Hercegowiny, to się przekonamy, iż broń opozycji węgierskiej, ukuta ze skarg na przewlew krwi i rozpraszenie pieniędzy, będzie w znacznej mierze stepiona. Jakoż zaczynają już obiegać pogłoski, że gabinet Tiszy, pomimo dość ostrego przesilenia, utrzyma się z małemi zmianami.

Sprawa jednak bośniacka dla węgrov, oprócz chwilowej dolegliwości ze straty krwi i pieniędzy, ma jeszcze znaczenie głębsze, płynące z zapatrywania się na warunki równowagi żywiołów narodowościowych w państwie austriacko-węgierskiem i na jego pograniczu.

Przewaga niemców nad węgromi skończyła się bodaj na zawsze w r. 1866, ale przewaga słowian nad niemi stoi jak groźne widmo przyszłości. Dla odżegnania tego widma, węgry pragną utrzymania Turcji, i niepomni na krwawe rządy Osmanów w Peszcie wyprawiają do Stambułu deputacje z szablami honorowemi dla wodzów tureckich. Dla odżegnania tego widma nie chcą wzmacniać żywiołu słowiańskiego w Austrii, i namiętnie powstają na samą myśl przyłączenia zachodnich prowincji tureckich do tej czy owej połowy monarchji Habsburgów. Ta sama jednak myśl powodowany ich przedstawiciel na kongresie berlińskim wymógł zajęcie Bosnii i Hercegowiny, by powznosić za Dunajem i Sawą płoty z bagnietów zawadające zjednoczeniu słowian, a te płoty, jeżeli mają być skuteczne, muszą być trwałe. Zostanie więc zawsze do rozstrzygnięcia zagadka: jak pogodzić trzy rzeczy z sobą niezgodne, a wszystkie pożądane dla węgrov: całość Turcji, niepomnienie żywiołu słowiańskiego w Austro-Węgrzech i utrzymanie siły rozdziału żywiołów słowiańskich na półwyspie Bałkańskim. Czy ministerjum Tiszy choć w najelastyczniejszych wyrazach przyzna się przed sejmem, że w takim składzie rzeczy nasładowanie kombinacji cypryjskiej; zajęcie Bosnii i Hercegowiny na czas nieoznaczony i protektorat nad resztą Turcji europejskiej jest koniecznością? To wkrótce się pokaże.

Tymczasem nie w samym tylko Peszcie, ale i w zjednoczonej z Węgromi Chorwacji sprawa bośniacka stała się kamieniem obrazu między rządem a reprezentacją narodową. Wiadomo, iż po zaprowadzeniu dualizmu, węgry okazali się o wiele zręczniejszymi od niemców w kotłowaniu niechętnych dualizmowi żywiołów federalistycznych, przeważnie słowiańskich. Arcydziełem ich roboty na tem polu było

22-go października 1878 roku

— Od roku przeszło otworzony przy placu 3-eh Krzyżów pod nr 3 i w targu W-go Rybińskiego — a **prowadzony przezemnie, skład herbaty chińskiej oraz towarów kolonialnych i ruskich** pod firmą **T. Stanisławskiego**, obecnie **pod własnym nazwiskiem** — polecam dotychczas zaszczycającej mnie łaskawie publiczności, która do tej pory przekonała się mogła o staraniach moich, wygodę jej mających na celu. Zawiadamiam również o powyższym pp. kupców, z którymi łączą mnie stosunki handlowe.

Lucjan Alfons Krupski.
—19347-3-3—

— **Henryk Eibel**, artysta muzyczny, znany z gry fortepianowej do tańca. Mieszka obecnie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 61 nowy, vis-à-vis resursy. Przyjmuje wszelkie zamówienia na wieczory tańcujące w większym i mniejszym kompleksie w Warszawie i na prowincji.

— **Antonina Ordyniec**, była uczennica Instytutu muzycznego (Konserwatorium) powróciła do Warszawy, daje lekcje u siebie i na mieście. Zostać można rano, do godziny 12-tej. Krakowskie-Przedmieście nr 97, wprost kolumny Zygmunta 1-sze piętro nr 5 mieszkania.

— **Doktor A. Liebkind**, choroby kobiet i wewnętrzne. Zielna nr 17, przy rogu Świątokrzyżkiej.

— **Feliks Idzikowski**, dentysta, były zastępca profesorów przydentystycznej technicznej szkoły w Wiedniu, praktykant u dra Tillaux w Paryżu, mieszka przy ulicy Leszno nr 7 (czwarty dom od rogu Rymarskiej) i przyjmuje od 10-tej rano do 6-tej wieczorem.

— **Instytut gimnastyczno-leczniczy St. Majewskiego** na Sewernym przyjmują chorych przychodzących i na mieszkanie, mianowicie dotkniętych chorobami chronicznymi i różnymi nieforemnymi organizmu ludzkiego. Lektory w szkole gimnastyki i szermierstwa odbywają się w różnej porze dnia do 10-tej wieczorem. 6-6 —15757—

— **Jan Galski**, b. patron przy trybunale cywilnym w Warszawie, obecnie mianowany **adwokatem przysięgłym**, otworzył kancelarię w hotelu Drezdeńskim, przy ulicy Długiej nr 30 nowy w Warszawie.

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ

WARSZAWSKO-TERESPOLSKIEJ
podaje do wiadomości publicznej, że od dnia 20 października (1 listopada) r. b. rozkład pociągów na tejże drodze na czas zimowy, zmienionym zostaje w sposób następujący:

I. Pociąg kurierski z pociągami klasy I-szej i II-giej, oraz z pociągami klasy III-ciej dla osób jadących w bezpośredniej komunikacji z drogami żelaznymi moskiewsko-brzeską i kijowsko-brzeską.

a) wychodzi z Warszawy (Pragi) o godz. 3 min. 45 po połud.
Nowo-Mińska " 4 " 43 "
Siedlec " 6 " 5 " "
Łukowa " 6 " 59 "
Białe " 8 " 18 "
Przybywa do Brześcia " 9 " 23 wieczór

b) W kierunku odwrotnym:
wychodzi z Brześcia " 8 " — rano
Białe " 9 " 8 "
Łukowa " 10 " 36 "
Siedlec " 11 " 19 "
Nowo-Mińska " 12 " 40 "
Przybywa do Warszawy (Pragi) " 1 " 35 po połud.

II. Pociąg pocztowy z pociągami klasy I, II i III.

a) wychodzi z Warszawy (Pragi) o godz. 11 min. 23 przed poł.
Nowo-Mińska " 12 " 37 po połud.
Siedlec " 2 " 18 "
Łukowa " 3 " 23 "
Białe " 4 " 58 "
Przybywa do Brześcia " 6 " 13 wieczór.

b) W kierunku odwrotnym:
wychodzi z Brześcia " 11 " 40 przed poł.
Białe " 1 " 8 po połud.
Łukowa " 3 " 3 "
Siedlec " 3 " 58 "
Nowo-Mińska " 5 " 43 "
Przybywa do Warszawy (Pragi) " 6 " 48 "

Godziny oznaczone są według południka warszawskiego.
19457-1-1

OSOBA w średnim wieku, z porządnej rodziny, znająca się dobrze na krawiectwie, kuchni, praniu i czesaniu, mogąca powołać się przytem na świadectwa uszne wiarogodnych osób, poszukuje odpowiedniego miejsca w Warszawie za panie służącą, do dozoru dzieci lub też osoby słabej. Osoby interesowane zechcą zgłosić się w godzinach rannych do 12-tej, na ulicę Warecką Nr 7, mieszkania Nr 47.

1-3-19741-

FOTOGRAFIE
ś.p. zasłużonego **Juljana Skowronskiego**, b. Brandmajstra straży ogniowej, którego zwłokom cześć powszechna oddano w d. 20 b. m., są do nabycia w **złotym fotograficznym Karolego i Pucha** przy ulicy Miodowej Nr 4.

1-1-19671-

Podczas mojej nieobecności w Warszawie od Maja 1977 roku do Sierpnia 1878 r. i nigdy, niedawałem plenipotencji tak na pozbycie, obciążenie, puszczenie w Admistrację, lub wydzierżawienie moich nieruchomości: Hotelu Polskiego w Warszawie i Komorowa, jakoteż takowej nie dawałem w tym duchu odnośnie do moich nieruchomości. — Przed moim wyjazdem zajmowałem się osobistej moimi interesami. — Komorow powiat Błonski dnia 19 Października 1878 r.

1-1-19611- **Józef Brzeziński.**

Do Magazynu firmy A. KUHNKE,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 412, a po powrocie właściciela z Paryża, nadeszły wszelkie **nowości**, mianowicie kapelusze w najnowszych fasonach, modele sukien i okryć, czepekki strojne i negligowe, ubrania na głowę, krawatki jedwabne, koronkowe, z muslinów jedwabnych i indyjskich z koronkami; wstążki różnych rodzajów, koronki, woalki, kołnierzyki strojne i negligowe, materiały na suknie; oraz posiadając skład kwiatów tylko parzydkich, takowych otrzymamy znaczna ilość z najpiękniejszych fabryk parzydkich.

1-2-19545-

**NOWOOTWORZONA
Pralnia Drezdeńska**

przy placu Grzybowskiem Nr 1-szy, obok kościoła Wszystkich Świętych. Przyjmuje do prania bielizny starą i nową, wyłącznie zaś **koszule białe, mankiety i kołnierzyki**, tak męskie jak i damskie. Doświadczenie nabyte przez właściciela w kilku pierwszorzędnym zakładach wiedeńskich i berlińskich, oraz nowy system prania przez niego zastosowany, stawiają pralnię w możności wykonywać pranie bez żadnych dla bielizny szkodliwych wpływów, z wszelką możliwą dokładnością i pośpiechem. Dla kupców i fabrykantów bielizny **ceny niższe.**

1-6-19713-

U akuszerki F. Kewicz,

alea Jerozolimska Nr 21, jest **pokoik** dla osoby potrzebującej takiegoż. —19701-1-6

Jest do odstąpienia

Sklep

przy ulicy Solnej. — Wiadomość bliższa w kancelarji przy ulicy Pańskiej pod Nrem 11.

—19677-1-3

Ostrygi Ostendzkie Native.

pierwszy transport otrzymał skład Win Delikatessów

Ig. Lijewskiego i S-ki,
wprost 5-go Krzyża, i takowy nadal codziennie otrzymywać będzie.

1-3-19798-

Do sprzedania

CUKIERNIA,

w dość dużym powiatowym mieście, przynosiąc znaczne korzyści. — Wiadomość: Rieze i Piotrowski, fabryka czekolady, Elektoralna Nr 19.

—19717-1-2

Maszyna do pończoch,

średnia,

do sprzedania bardzo tanio. — Alea Ujazdowska Nr 19 nowy, — stróż wskazuje.

—19721-1-3

Są do sprzedania

Koszule męskie

od rubla do trzech. — Ulica Chmielna pod Nrem 33/1556, mieszkania 32, u rzadcy.

—19641-1-3

PALTO

jesienne, bardzo strojne, **suknia brązowa i kapelusz zimowy**, do sprzedania. — Ulica Złota Nr 4 nowy, mieszkania 5; tylko od godziny 11 do 4.

—19698-1-1

Najdyczanka

jest do sprzedania za przystępną cenę, w dobrym stanie, na leżących resorach, suknem kryta, urządzona na parę i pojedynkę, a dla braku miejsca sprzedaje się. — Wiadomość: ulica Prosta Nr 5/1240.

—19681-1-3

Kilka modnych garniturów złotej biżuterji,

jako to: koleczyki, broszki, bransolety, za bardzo przystępną cenę, złożone do sprzedania w Bazarze Merkurego na Tłomackim.

—19680-1-3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę, duże stojące

LUSTRO,

mające wysokości 3 i pół łokcia, a szerokości 1 łokieć. — Wspólna Nr 21, mieszkania 2; obejrzeć można codziennie od godziny 11 rano do 6 wieczorem.

—19670-1-3

Do sprzedania

FUTRO

szopy, bardzo mało używane — algieryka, za cenę 55. — Śliska Nr 19, — stróż wskazuje.

—19666-1-1

Jest do sprzedania

FAETON

używany, w dobrym stanie, moony, zdalny do miasta i do podróży, za cenę dosyć przystępną. — Ulica Wielka Nr 9.

—19740-1-3

Nakładem księgarni Banarskiego,
wyszedt **Douce Illusion Grande Nalse** **brillante** Józefa Tarczyńskiego i jest do nabycia we wszystkich składach nut muzycznych, w kraju i zagranicą.

1-1-19752-

OBYWATEL

po zwinieniu własnego gospodarstwa, posiadający w gotowości rs. 8.000 przyjąłby posadę Kassjera, Rządy i t. p. w Królestwie lub Cesarstwie. Interesanci zechcą składać adresy swe wraz z szczegółowymi warunkami w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. B. C. F.

11-14-18631-

Lekcje Tańca,

udzielam u siebie i po domach prywatnych. Chmielna Nr 13, trzeci dom od rogu Brackiej.

E. Lambolet, Art. Baletu.

6-6 —18984-

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut. Osoby interesowane przyjmują każdorazowo od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8, parter prawy.

4-6-19204- **BIELIŃSKA.**

Lekcje tańca

udziela w swoim mieszkaniu, w domu pod Nr 726/19AB, róg ulic: Leszno i Orlej, jako też i po domach prywatnych.

2-6-19473- **W. Puchalski.**

WYSTAWOWA SZAFKA,

cała metalowa — nowa, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość u Szawcara przy ulicy Bielańskiej w Paryżkim hotelu.

Danielewiczowska Nr 4, mieszkania Nr 3.

Przybyły na stałe zamieszkanie do Warszawy **Adwokat A. Podgajski**, praktykujący od lat 10 w nowych sądach, broni spraw kryminalnych, oraz przyjmuje prowadzenie cywilnych we wszystkich instancjach sądowych i administracyjnych Królestwa i Cesarstwa. Prowadzenie spraw stosownie do umowy, może przyjmować na własny koszt. W kancelarji adwokata przyjmują się zamówienia na przygotowanie wszelkiego rodzaju prośb i skarg apellacyjnych i kassacyjnych. Oraz nabywają się wszelkie pieniężne pretensje.

2-10-19423-

Nr 16, ulica Długa,

wprost Cerkwi,

Czyszczenie Pierza i Puchu

jak poprzednio odbywa na poczekaniu **czyszczenie Pierza i Puchu**, pobierając od funta kop. 5, pomieszanego z puchem po kop. 7 1/2, i samego puchu po kop. 10. — Taniec odbywa się **sprzedaż Pierza i Puchu** tak zwyczajnego jak i **ordredonowego.** —18636

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia

SKLEP

z pieczywem, dystrybucją i kawiarnią. — Wiadomość bliższa w kancelarji przy ulicy Pańskiej pod Nrem 11.

—19675-1-3

FOLWARK

4 włości rozległości, o 10 wiorat od Warszawy, 4 wioraty od przystanku drogi żelaznej odległy, w wysokiej kulturze, z domem mieszkalnym wygodnym nowym, jest do **zamiany na folwark większy**, z odpowiednią dopłatą. — Wiadomość u wóznego przy sadzie handlowym Maciejewskiego.

—19723-1-1

Od Kaszlu

i **piersiowych słabości,**

Wyrabia Apteka **J. Różyckiego** na Pradze, znany od lat wielu

Syrup i Ziółka,

które to, wraz z przepisem użycia w trzech językach, nabyć można za cenę: Syropu flaszka kop. 50, Ziółek paczka kop. 25.

5-6 —18736-

Główna i wyłączna sprzedaż

Piwa Bielańskiego

w różnych gatunkach. — Ulica Dniełewiczowska Nr 5.

5-6-18905-

Na sezon bieżący

Okrycia damskie zagraniczne,

w wielkim wyborze, nabyć można po cenach umiarkowanych, w Magazynie **J. Kaerzkowskiej.** — Ulica Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2.

—19309-3-6

Pokój umeblowany,

ze wspólnem entré, jest każdego czasu do wynajęcia. — Ulica Wspólna Nr 1, mieszkania 1.

—19682-1-2

POKÓJ

z meblami i usługą, jest do wynajęcia zaraz. Ulica Bednarska Nr 4, mieszkania 5.

—19702-1-1

LOKAL

do wynajęcia przy ulicy Kanonia, pod Nrem 4, na 1-m piętrze, złożony z siedmiu pokoi, przedpokojem, kuchnią, piwnicą i dwiema. — Bliższa wiadomość u stróża.

—19731-1-3

Elegancki LOKAL

kawalerski,

na 1-m piętrze od frontu, dwa pokoje z dużym przedpokojem, do wynajęcia zaraz. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 38 nowy, u właściciela domu.

—19665-1-3

SKŁAD

do wynajęcia w każdym czasie, oraz sklep od Nowego Roku, w domu swym Bazar, przy ulicy Granicznej Nr 7; wiadomość u właścicieli domu.

—19695-1-1

Dnia 9-go b. m., w katedrze dolnym św. Krzyża, zostawiono

„KSIĘŻKĘ RÓŻAŃCOWA”

na karale był napis: „Ta książka należy do Tekli Szklarskiej”. — Łaskawego namas uprasza się o oddanie do drukarni Księży Warszawskiej.

1-1-19693-

OSOBA

średniego wieku, przybyła z zagranicy, mówiąca po niemiecku i po francusku, poszukuje miejsca bony lub do zarządu gospodarstwem domowym w Warszawie lub na prowincji. — Uprasza się o zostawienie adresu w redakcji Kur. Warsz. pod lit. W. M. — 19676-1-1

Po 4 i po 3 ruble za wieczór,

przyjmuje zamówienia fortepianistka bardzo dobrze grająca na fortepianie. — Wiadomość na Krakowskim-Przedmieściu na przeciw Zamku Nr 105 na 4-m piętrze, drzwi po prawej ręce. — 1-2-19659-

Rządca domu,

z kaucją rs. 450, pełniący już te obowiązki, poszukuje miejsca. — Wiadomość przy ulicy Jerozolimskiej Nr 21/1582 mieszkania 7, na dole. — Tamże do sprzedania fortepian i szeląg. — 19655-1-3

Kuchmistrz polski,

Krakowianin, znający również dokładnie kuchnię francuską, z kilkunastoletnią praktyką w domach paskich, poszukuje miejsca tu w Warszawie. — Wiadomość w handlu win i delikatesów J. Korneckiego. — Ulica Nowy-Swiat Nr 40. — 19663-1-2

Potrzebna jest

SKLEPOWA

do sprzedaży pieczywa. — Ulica Nowomiejska Nr 22. — 19719-1-1

Młoda Panna

znająca bardzo dobrze języki: francuski, ruski i niemiecki, życzy się umieścić w sklepie do sprzedaży towarów. — Ulica Nowomiejska Nr 1, drzwi 4. — 19660-1-3

MAMKI

wiejskie i miejskie, są do umieszczenia u akuszerki M. Łuszczewskiej. — Tamże są pokoiki z oddzielnym wejściem i wspólnie, dla osób spodziewających się ślubu, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. — Ulica Chłodna Nr 20 nowy. — 19679-1-6

MAMKA

dwudziesto-letnia, z tygodniowym pokarmem, przystojna, jest do umieszczenia u akuszerki B. R. przy ulicy Świętokrzyskiej pod Nrem 8 nowym, — stróż wskaże. — 19705-1-3

Obiady prywatne,

smacznie sporządzane, do godziny 4 i pół. — Chmielna Nr 30, w oficynie, mieszkania Nr 3, na 1-m piętrze. — 19683-1-3

SUKNIE DAMSKIE

odpowiednio wymaganiom gustu i mody, wykonywane w pracowni Kosteckiej, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 23, gdzie brama żelazna. — Tamże podszycane są salopy futrom. — 19737-1-6

FORM

z najświeższych

żórnali Paryzkich,

dostać można w pracowni mojej sukien damskich, po cenach bardzo przystępnych. — Przyjmuję również wszelkie roboty damskie po cenach umiarkowanych. — B. ERFORT. — Krakowskie-Przedmieście Nr 21 nowy. — 19736-1-3

Pianino do wynajęcia,

prawie zupełnie nowe, fabryki Gaveau w Paryżu. — Wiadomość: ulica Wileza Nr 17 i róg Marszałkowskiej, mieszkania Nr 1, na dole od frontu. — 19735-1-6

Z powodu nieprzewidzianego wyjazdu, są do sprzedania zaraz różne piękne

Suknie jedwabne,

jedna w sztuce i kapa na łóżko. — Chmielna Nr 6, — stróż wskaże. — 19734-1-1

MAGAZYN

F. Schlager,

róg Wareckiej i Nowego-Swiatu Nr 49, otrzymał zagraniczne:

KRAWATY.

CHUSTKI

PARASOLE.

Towary jesienne.

— 19745-1-2

ZAWIADOMIENIE.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż z dniem 9 Października r. b. otworzyłem

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD RESTAURACYJNY

pod moją firmą

przy Placu Teatralnym Nr 7, w domu zwanym Petyskusa, obecnie należącym do W-go Neprosa.

Zakład pomieniony urządzony został z całym komfortem i wszelkimi możliwymi wygodami, ceny zaś w takowym będą nader przystępne.

Z czem polecam się łaskawym względem Szanownych Konsumentów

S. ZIECIAKIEWICZ.

— 19020 —

3-6

Korzystny interes.

Czeladnik piekarski, praktyczny i wszechstronnie zdolny w swym fachu, który zarządzał już obszernymi zakładami i te podniósł do stanu kwitającego, obecnie chciałby wejść na kierującego piekarnią lub współnika komandytowego; osoby nawet niesfachowe, które chciałyby otworzyć piekarnię, będą miały wszelką pewnością, iż włożony fundusz znajdzie korzystny i znacznie procentujący obrót. — Wiadomość przy ulicy Karmelickiej pod Nr 8 nowym u p. Zwolińskiego. — 1-2-19748-

Majątek,

położony w gubernii Radomskiej, w Sandomierskiej pszennej glebie, między Sandomierzem i Staszowem, 17 wiorst od Wisły, z gospodarstwem rolnem, wzorowo prowadzonym, budynkami w połowie murowanymi, połowie drewnianymi, dworem i oficynami mieszkalnymi w zupełnie dobrym stanie z pięknymi ogrodami, lasem dembowym materiałowym, ogólnej rozległości 400 morgów 300-tu przętowych, jest do sprzedania z wolnej ręki za przystępną cenę, lub zamiast na majątek większy z dopłatą. — Bliższa wiadomość w Warszawie, ulica Leszno Nr 51, mieszkania Nr 31, lub na miejscu, stacja pocztowa Klimontów „Poste restante“ pod liter. C. Y. K. — 1-3-19716-

Jest do sprzedania:

Palto podbite szopami za 65 rubli, dwa eleganckie żelazne łóżka, szafki i wielki wybor nót. Tamże od 16-go Listopada jest do wynajęcia Pokój meblowany. — Wiadomość: ulica Smolna Nr 7, mieszkania 6, dowiedzieć się można od godz. 12-tej do 2-giej. — 1-2-19733-

Jest do sprzedania za niską cenę komplet

Tygodnika Ilustrowanego i Kłosów,

od początku wydawnictwa aż do dnia dzisiejszego w połowie oprawny. — Wiadomość w handlu p. Pawłowskiego róg Chmielnej i Brackiej. — 1-3-19739-

W Łomży u b. Pocztaltera, są do sprzedania:

Konie,

uprzęża, karety, powozy, bryczki, sianie, oraz inne przedmioty. — Wiadomość w Łomży w Hotelu Sławińskim, przy Nowym-Rynku. — 1-3-19704-

Z powodu wyjazdu sprzedaje się para zaprzęgowych z zawodu

Ogierów

ciemno - popielatych za 600 rs. i wierzchowiec pięknie wyjeżdżony za 300 rs. — Wiadomość Aleja Ujazdowska Nr 7, obok Szwańcarskiej Doliny. Dowiedzieć się można u kuczera Demetiewa. — 1-3-19669-

Wierzch do futra

z pięknego ljońskiego aksamitu, nowy, do sprzedania, (Forma szuby) 30 rs. niżej kosztu. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 12 domu, 1-sze piętro u pani Morawiec. — 1-3-19730-

Jest do odstąpienia

SKLEPIK

z towarami kolonialnymi i wiktualiami, w każdym czasie. — Wiadomość przy rogu ulicy hr. Berka i Mazowieckiej, dom hr. Krasińskiego. — 19715-1-3

Mopsy angielskie,

najlepszej rasy i PINCZERY najlepszego gatunku, są do sprzedania. — Ulica Mazowiecka Nr 10. — wiadomość u stróża. — 19720-1-2

MAGAZYN

Materji Meblowych, Firanek i Dywanów

JULJANA PENKALI.

otrzymał w wielkim wyborze:

Dywany angielskie i francuskie tak odpasowane jak i na lokcie;

Chodniki dywanowe, szpagatowe, kokosowe, od 20 kopiejek lokcie;

Firanki tiulowe, gipiurkowe, muślinowe odpasowane i na lokcie;

Obicia na meble jako to: Bourre do soie, bourret, lomy, utrecht, kretony, serge i atlasy welniane, oraz adamaszki i kolliny jedwabne.

Nadto Magazyn otrzymał wielki transport

Oryginalnych Dywanów Perskich

odznaczających się pięknnością i oryginalnością kolorytów w rozmaitych wielkościach dochodzących do 12 łokci w kwadrat.

3-3

— 19221 —

Zakłady Młyna Parowego „SŁODOWIEC.”

Piekarnia Warszawska,

ulica Leszno Nr 40 A.

Czyniąc zadosyć ogólnym życzeniom, rozsyla do własnych filji trzy razy dziennie świeże wyborowe pieczywo, a na zamówienia dostarcza takowe pp. handlującym.

— 19099-3-6

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

SKLEP

w każdym czasie na ulicy Chłodnej Nr 40, z Dystrybucją i kolonialne towary. — Wiadomość w tymże sklepie. Sklep przy bramie. — 1-3-19727-

Do wynajęcia każdego czasu

ogromny Spichrz trzypiętrowy

przy ulicy Rybaki Nr 8, w domu p. Kaftala. — Wiadomość u Rządcy domu. — 1-3-19711-

Do odstąpienia

MIESZKANIE

od 1-go Grudnia n. s., na Ujazdowskiej alei Nr 7, obok Szwańcarskiej Doliny. Na 1-m piętrze, jedenaście pokoi, kuchnia, piwnica, łazienka, stajnia, wozownia, pokój z wanną dla kąpiel, gaz i woda. — 1-3-19668-

Zaraz do odstąpienia

SKLEP WIKTUALIÓW.

na dogodnych warunkach. — Wiadomość w sklepie róg Senatorskiej i Koźiej lub w Kiosku przy Koźiej. — 19658-1-3

Sklep Wiktualiów

wraz z traktownią, jest do sprzedania każdego czasu. — Ulica Furmańska Nr 10. — 19726-

W dniu 20 b. m. o godzinie 7-mej wieczorem, na ulicy Senatorskiej pomiędzy Miodową a Ratuszem zaginął

Piesek z rasy pinczerów, czarnosiw, podbrzusze i nogi podpalane, ogon i uszy obcięte. Wola się na niego „Dzieciol“. Ktoby tego pieska raczył odprowadzić do Ratuszowego w domu Blocha, przy rogu ulic: Królewskiej i Marszałkowskiej, otrzyma stosowne wynagrodzenie. — 1-1-19687-

Nakładem GEBETHNERA i WOLFFA

wysła książka do Nabożeństwa pod tytułem

BĄDZ WOLA TWOJA

MODLITWY I ROZMYŚLANIA

na wszystkie dni tygodnia i miesiąca, na wszystkie uroczystości kościelne i na wszelkie okoliczności życia ułożone przez kapłanów i świętych katolickiego kościoła ku czci ichwale Ukrzyżowanego Chrystusa, z różnych źródeł zebrana i własnymi uzupełniona

JÓZEFA KAMOCKA

z ryciną i tytułem chromolitografowanym

format małej 16-ki.

Cena egzem. brosz. rs. 1 kop. 20.

„ „ opr. w płótno „ 2 „ —

„ „ w chagrín „ 2 „ 50.

„ „ z klamrą „ 3 „ —

„ „ w aksamit „ 6 „ —

Przed kilku laty z pod pióra p. Kamockiej wyszły dwie książeczki do nabożeństwa pod tyt.: „Pod Twoją obronę“ dla dzieci i „Zdrowaś Marja“ dla młodzieży. Obie te książeczki doznały jak najlepsze przyjęcia, a imię autorki dobrze się zasłużyło tak matkom jako i samej młodzieży. Uznanie to zachęciło panią Kamocką do ułożenia książki do nabożeństwa dla osób starszych, dając jej za godło: „Bądź wola Twoja.“ Skarb ten duchowy, złożony z najcenniejszych pisarzy obcych, obok utworów własnych obejmuje najpiękniejszy wybór modlitw na różne okoliczności życia ludzkiego, w jakich dusza i serce człowieka w radości lub smutku zwracają się ku Wszechmocnemu, N. M. Pannie i Zastępom Świętych Pańskich. Obok modlitw namaszczonej szczerością ducha i prawdziwą pobożnością, pomieszczone są podnoszące ducha chrześcijańskiego rozmyślenia, wyjęte z dzieł Fenelona, Massitona, Arcybiskupa Dupanloup i OO. Śś. kościoła katolickiego. Przy szczególnie pięknym układzie książki, zasługuje na uwagę dogodny format mały, piękny i czytelny druk, oraz ładny papier.

22-24

- 13138 -

NAKŁADEM

Księgarni, Składu i wypożyczalni nut muzycznych

FERDYNANDA HOESICK

W WARSZAWIE,

ulica Senatorska Nr 496,

wyszły następujące nowości kompozycji

Władysława Żeleńskiego,

do śpiewu:

op. 25. Pieśni Gabryelli.

- | | |
|------------------------------------|----------|
| Nr 1) Z Księgi pamiątek | kop. 30— |
| „ 2) Podarunek | 30— |
| „ 3) Tesknota | 22 1/2 |
| „ 4) Niepodojenstwo | 45— |
| „ 5) Łaskawa Dziewczyna | 22 1/2 |
| „ 6) Coby ci chciała dać | 22 1/2 |
| „ 7) Dziwne dziewczę | 30— |

op. 26. Z teki Józefa Kościelskiego.

- | | |
|---------------------------------------|----------|
| Nr 1) Tesknota za zimą | kop. 30— |
| „ 2) Dzieje serca | 22 1/2 |
| „ 3) Wieje wietrzyk po polu | 22 1/2 |
| „ 4) Pytania | 37 1/2 |

na skrzypce i fortepian:

- | | |
|---------------------------------|--------|
| op. 29. Nr 1) Romanse | 45— |
| „ 2) Dausfantastique | 82 1/2 |

W DRUKU:

Sonata na skrzypce i fortepian.

Powyższe kompozycje są do nabycia we wszystkich księgarniach i składach nut muzycznych w kraju i za granicą.

2-3-18557-

Wetna jedwabna na chustki, prima gatunek, funt po 4 rs.—2-gi gatunek 3 rs. 75 kop.—Wetna chinê kolorowa.—Ceny niższe jak we wszystkich składach.—Polski Skład Nici, ulica hr. Berga Nr 11.—Handlującym rabat. —17781-3-

Maszyny do pończoch z najnowszym urządzeniem.—Medal złoty.—Prędko i korzystny zarobek.—Skład daje robotę i gwarantuje zysk dzienny od rs. 1 kop. 20.—Potrzeba robiących.—Królewska 23. —16938-6-0

KSIEGARNIA

Gebethnera i Wolffa

otrzymała na skład główny

Z ciasnej sfery,

powieść podług podań i notat familijnych, przez **Malwinę Meyersonową.**

Cena rs. 1.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji. —19132-3-3

Księgarnia **B. Cassiusa**, przy ulicy Miodowej Nr 14, otrzymała na skład główny:

Artykuł 264. Komedja w 5-ciu aktach, uwieńczone pierwszą nagrodą na konkursie imienia Hr. Fredry we Lwowie, **K. Zalewskiego.** Cena kop. 75 z przesyłką 85.

Spudłowi. Komedja w jednym akcie oryginalnie napisana przez **K. Zalewskiego**, z ilustracjami Ks. Pillatego kop. 50 z przesyłką kop. 60.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 5-6-18670-

Wzory pisma

z broszurą objaśniającą

sposób nauczania się bez pomocy nauczyciela, w ciągu 20 lekcji ładnego i płynnego pisanja, ułożone przez **Kosińskiego**, są do nabycia w znaczniejszych księgarniach. Skład główny w księgarni **Ed. Wende.** —Cena rs. 1 kop. 20. 3-3-18787-

Ważna wiadomość

dla czytających powieści historyczne

J. I. Kraszewskiego.

Rozbiór krytyczny pierwszych pięciu powieści, p. t. „Pieć ustępów z cyklu powieści historycznych J. I. Kraszewskiego“, ocenił **Ernest Świeżawski.** Cena rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 15. — Skład główny w księgarni **A. B. Boguckiego**, Krakowskie-Przedmieście Nr 7 i w filii tejże księgarni w m. Łomży. Nabyć można we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą. —18851-3-3

W dniu 30 Października (11 Listopada) r. b., o godzinie 11 z rana, w wydziale V Sądu Okręgowego w Warszawie, sprzedane zostaną w drodze subhastacji

dobra ziemskie Klembów.

z przyległościami i przynależnościami, składające się z fol. Klembów, wsi tegoż nazwiska, oraz przyległości Zamoście, Klembowskie i folwarku Dąbrowa, w gminie Klembów, powiecie Radzimińskim, gubernii Warszawskiej. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 24,261. Vadum rs. 3,000. Bliższe warunki przejrzyć można w kancelarii sekretarza V-go wydziału Sądu Okręgowego w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod Nrem 7, w pałacu Paca, jak również w kancelarii Adwokata przysięgłego **Adolfa Suligowskiego** w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nrem 21 zamieszkałego, który sprzedają kieruje. — **Adolf Suligowski** Adwokat Przysięgły. —19667-1-2

PANNY

podręczne i do nauki, potrzebne są do pracowni sukien i okryć damskich, przy ulicy Bednarskiej Nr 15, mieszkania 4. —19672-1-2

Do magazynu przy ulicy Twardej pod Nrem 5, potrzebne są

PANNY

uzdatnione do wykończania i upinania sukien. —19718-1-3

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do krawiecczyn. —Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 27, u W. Kudelskiej. —19707-1-3

Potrzebne są

PANNY

do maszyny i podręczne, do szycia bielizny męskiej. —Rymarska Nr 12, —stróż wskaże. —19700-1-12

PANNA

umiejąca krawiecczynę i znająca krój, życzy sobie pracować w prywatnych domach. —Ulica Śliska Nr domu 7, mieszkania 16. —19656-1-1

Potrzebna jest zaraz

NAUCZYCIELKA

z upoważnieniem rządowym, na kilka godzin dziennie, oraz **Bona Niemka**, do konwersacji i początków. —Wiadomość: Gęsia Nr 8, w bramie pierwsze piętro. —Landau. —19744-1-2

Potrzebny jest na prowincję, zdolny w ruskim języku

Człowiek samotny,

do pomocy w urzędzie gminnym, za stosownym uposażeniem — Wiadomość: ulica Marjańska Nr 4. —19653-1-1

Człowiek młody,

posiadający dobrze język ruski i obeznany z sądownictwem, życzy sobie zająć miejsce u pp. **Adwokatów lub Rejentów.** —Łaska wi interesanci, raczą się zgłosić na ulicę Dunaj Nr 136/8, mieszkania 6. —19334-3-3

Demie-place.

Poszukuje się Nauczycielki, do muzyki i konwersacji francuskiej, dla panienki uczęszczającej na pensję. —Warunki bardzo dogodne. —Wiadomość u P. Korala, Solec Nr 59. —19703-1-3

Student Uniwersytetu,

wydziału nauk matematycznych, życzy udzielać lekcje. —Królewska Nr 1, mieszkania 18. —19706-1-1

Uczeń klasy VI,

filologicznego gimnazjum, poszukuje korepetycji. —Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 7, mieszkania 10. —19662-1-1

Osoba młoda,

panna, posiadająca chlubne świadectwo, życzy sobie przyjąć obowiązki bony do dzieci. —Wiadomość: ulica Tłomacka Nr 2, mieszkania 11. Tamże poszukuje stosownego miejsca Panna, obeznana ze sprzedażą w sklepie. —19693-1-3

UCZNIOWIE

potrzebni są do zakładu wyrobów galanteryjnych—skórzanych. —Nowy-Swiat Nr 21. —19657-1-3 **T. Drozdziński.**

Potrzebni są

CHŁOPCY

do terminu, dobrego prowadzenia, do stolarka. —Żelazna Nr 26. —19634-1-1

Potrzeba jest

5 Uczniów,

do fabryki wyrobów galanteryjno-koszykarskiej; zgłaszać się można każdorazowo przy rogu ulicy Kruczej i Hożej Nr 15. —19725-1-3

Subiekt handlowy,

który zgłaszał się w dniu 15 b. m., do kantoru przy ulicy Wolskiej Nr 15, dla objęcia posady, zechce przybyć tamże w własnym interesie. —19603-2-2

Ktoby miał kapitał około

Rs. 10,000,

które życzyłby sobie umieścić na dobrach o 6 godzin od Warszawy, albo jako kapitał do przeżycia, znajdzie oprócz procentu, opiekę, mieszkanie, stół i wszelkie inne wygody. —Oferty proszę składać pod lit. W. L. J. do Redakcji Kur. Warszawsk. 3-3-19385-

Nauczycielka,

z gub. Zach., posiadająca wyższy patent, życzy sobie udzielać lekcje przedmiotów klasycznych, w języku polskim lub rosyjskim, na miejscu, zarówno też jak i u siebie w domu. —Wiadomość: ulica Złota Nr 6, mieszkania 9. —19362-3-3

BONA NIEMKA

z Saksonji, ze szczytnymi świadectwami, mówiąca pięknym akcentem niemieckim i angielskim, która mieszkała przez siedmnaście lat w Londynie, stara się o umieszczenie. —Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja nauczycieli, metrów, guwernantek i bon Marji Dąbrowskiej. 6-6-19036-

Student Uniwersytetu,

znający język francuzki wraz z konwersacją i niemiecki do wykładu, oraz przedmioty klasyczne, poszukuje lekcji za stół i stancję, za pośrednictwem **A. Witkowskiej**, ulica Długa Nr 21. —18815-3-3

PRACOWNIE

prowadzoną przez dłuższy czas z największym powodzeniem za granicą, przeniosły obecnie dla zmiany stosunków rodzinnych do Warszawy, otwieram z dniem 1 Listopada b. r. przy ulicy **Nowolipie Nr 6**, gdzie przyjmować będę wszelkie roboty, w zakres krawiecczyzny damskiej wchodzące.

Umiejęć przez sześć lat pracy, najwybredniejszym gustem zadosyć uczynić i zjednać sobie akuratem i sumiennym wykończaniem ubrań z mej pracowni wychodzących, powszechne uznanie, mam nadzieję, że i tu zaufaniu WPań, godnie odpowie-dzieć będę umiała.

Tamże potrzebne są **Panny** kompletnie uzdolnione do krawiecczyzny i do szycia na maszynie.

Naukę kroju wykładać będę już tylko do 1-go Listopada r. b.

MARJA RANKOWICZ, w mieszkaniu Pani **Kłobukowskiej**.

6-6

— 18262 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. Mrozowskiego,

Miodowa Nr 6.

Ma zaszczyt polecić

Słynną

WODE KOLONSKĄ ELSNEROWSKĄ,

w niczem nieustępującą prawdziwej kolonńskiej.

2-0

— 19120 —

DRZEWKA OWOCOWE.

Mam honor zawiadomić Szanownych Obywateli, iż z dniem 15 Października, z moich ogrodów pomologicznych, istniejących pod War-szawą we wsi Czyste i we wsi Szezęsławicach, sprzedaż drzew na sezon jesienny odbywać się będzie, nie na miejscu, ale w zakładzie ogrodniczym Franciszka Wilmana, w Warszawie przy ulicy Wroniej, róg Pro-stej, Nr 1172.

Cenniki drzew na żądanie gratis udzielam.

Osobom handlującym, odstępuje stosowny rabat.

5-6

— 18114 —

KAPELUSZE DAMSKIE

W WIELKIM WYBORZE

PODLUG MODELI PARYŻKICH

poleca

J. et S. GORCZYCKI,

Wierzbowa Nr 2.

4-6

— 19049 —

F. Naporski

z Krakowa, przyjmuje do reperatury, miano-wicie: **kalosze, płaszcze, podszewki gu-taparkowe**, oraz **rozdartą suknię do bi-lardów bez szycia**, także **węże do si-kawek**, jakoteż i inne przedmioty gumowe. — Ulica Piwna Nr 35. — 19542-2-2

Piekarnia

do sprzedania, z wszelkimi rekwizytami do tego fachu należącymi. — Wiadomość w Kiosku wprost kościoła Ś-tej Anny na Krakowskim-Przedmieściu. — 19574-2-3

Paletot męzki,

watowany, w bardzo dobrym stanie, za rs. 12 i **Zegarek złoty**, repeter, za rs. 28 do sprze-dania. — Królewska Nr 3, mieszkania 15. — 19564-2-3

Uczeń do cukierni,

w wieku od lat 14 do 15. — Wiadomość w cu-kierni **G. Michel**. Padwale Nr 3. — 19520-2-2

Jest do sprzedania:

Algierka futrzana używana za cenę przy-stępną, oraz kompletne ubranie krakowskie czyli kierzaj; w domu narożnym przy ulicaku: Przeskok i Zgoda, Nr 1 od ul. Przeskok, mie-szkania Nr 6. — 2-3-19517-

PLACE

można nabyć na dogodnych warunkach, przy nowo-otworzonej ulicy biorącej początek od ulicy Wolowej przy rogatce Moskiewskiej na Pradze. — Wiadomość na miejscu Nr 239 gdzie dystylarnia. — 2-2-19528-

Największy wybór

OBIC PAPIEROWYCH

odznaczających się

Taniością, Gustem i Trwałością

W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza.

33-0

— 6793 —

Magazyn Mebli

UŻYWANYCH I NOWYCH,

przy ulicy **Marszałkowskiej** i **Zielonego Placu** Nr 60, na I-m piętrze

Kupuje i sprzedaje Meble mało używane, podejmuje się meblowania i urządzania mieszkań.

Przygotował nadto znaczny zapas nowych, krajowych i zagranicznych mebli, a posiadając własne warsztaty przy-jmuje obstalunki na nowe meblowe i dekoracyjne roboty.

Wszystko po cenach przystępnych. **ZAŁĘSKI i S-ka**

41-0

— 5327 —

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowane niskich, oraz **Rolety: kolo-rowe**, z płótna rewanfuchowego i drylichowe, pole-ca Skład Fabryczny Obic Papierowych pod firmą:

J. FRANASZEK

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

46-0

— 8960 —

KAŻDEGO CZASU

do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej Nr 1713B, nowy Nr 11.

1. **Lokal parterowy**, frontowy, z urządzonym ogródkiem i fontanną, komplet-nie nowo odrestaurowany. składający z przedpokoju, 6-ciu pokoiów, salonu, kuchni w antresoli, kąpieli, mieszkaniem dla służby, wodociągiem, oraz stajnią i wozownią, lub bez.

2. **Lokal** na 1-szem piętrze, również kompletnie odrestaurowany, składający się z 7-miu pokoiów, jednego salonu, kuchni i piwnicy.

Wiadomość u miejscowego stróża Wincentego, lub w Składzie Braci Lesser przy ulicy Rymarskiej. — 4-4 — 18504 —

Do sprzedania

Garnitur brylantowy,

bardzo piękny, złożony z broszki, koleczyków i krzyżyka. — Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 1, mieszkania 3. — 19287-3-3

Prawdziwe maszynowe

Wąłki z waty

do okien, waty w całych arkuszach pod koł-dry i zwykajane, z najlepszej bawełny ame-rykańskiej — poleca K. Kretschmer, polska fa-bryka waty, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 68, w ostatnim podwórzu na dole. Pp. handlu-jącym odstępuje się rabat. — 18514-5-8

Interes korzystny!

Z powodu interesów rodzinnych, jest do od-stąpienia w mieście gubernialnem Siedleach, Sklep Galanterijny, wraz z Dystrybucją, za-sobny w towary z pierwszorzędnym firm, do-brze procentujący. Blizszą wiadomość po-życzyć można w głównym składzie wyrobów tabaczknych W-go J. Rozenbluma, przy ulicy Senatorskiej, w domu pod Nrem 47le — 18779-5-6

Do sprzedania

POSSESJA,

składająca się z pięciu mórg i domów drev-nianych, w dobrym stanie, ogrodem fruktowym i inspektami, koło miasteczka Powązki Nr 48. Blizsza wiadomość na miejscu. — 19474-2-3

Wąłki do okien i wata

w wyborowym gatunku, na koldry i arkusze, poleca fabryka waty przy rogu ulic: Kroch-malnej i Żelaznej Bramy, Nr 11 nowy. — 19163-2-3

Potrzbna jest

Posadzka używana,

w dobrym stanie, do salonu wynoszącego lok-ci kwadratowych dwanaście. — Adresować ofer-ty przez Grodzisk, właścicielowi dóbr Żabia Wola. — 19526-3-3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, w dobrym stanie, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 47. — Wiadomość u stróża.

Uzdolnieni Drukarze

i kilku **Uczniów**, znajdują stałe zatrudnienie w litografii **W. Szaniawskiego**. — Trebicka Nr 8. — 19507—3—3

BARCZANY

białe i kolorowe, **Kaftany** kuterowe, **Wata** od 6-ciu arkuszy na funt, **Sznurki** do okien i **Puch** edredonowy — sprzedają się w **Fabryce Waty** i towarów **Łokciowych**. **Ulica Piwna** Nr 112, nowy 11. 9—12—17805— **R. Koether.**

W sklepach Stowarzyszenia „Merkury,” przy ulicy Podwale i Marszałkowskiej, dostać można

Win Krymskich

od kop. 30 za butelkę.

—19323—2—6

PIERWSZY WIELKI TRANSPORT

Wielbanych, Trykotowych, Flanelowych i J. dwabnych Towarów,

jako to:

Koszule, **Kamizelki** i **Kaftaniki** flanelowe „zdrowia.”
Kaftaniki welniane i barchanowe.
Kaftaniki trykotowe welniane.
Kalesony i **Kaftaniki** dzieciinne.
Kalesony welniane, barchanowe, flanelowe i jedwabne.
Kamasze welniane krajowe, damskie, dzieciinne, kolorowe i czarne.
Ponczochy i **Skarpetki** welniane, jedwabne i wygoniowe.
Dla Sz. PP. Myśliwych
Ponczochy welniane grube krajowe długości 105 centm. dubeltowe.
Kaftaniki jedwabne męskie i damskie, cieliste i w różnych modnych kolorach.

w wielkim wyborze poleca Skład Bielizny

JÓZEFA NATHANBLUT

Senatorska 22, wprost kościoła Ś-go Antoniego. Ceny niskie stałe. 4—6 —18451—

Cegielnia w Radziejowicach

przygotowała znaczny zapas sączków drenowych, które dostarcza po cenach dotychczasowych niższych wyszczególnionych, obejmujących już i koszt zwózki na stację Ruda Guzowska, oraz ładowania na wagony.

1 1/2, 2, 3, 4, 5 1/2 cale średnicy w świetle.

a rs. 10, 13, 22, 32, 45 za tysiąc.

Sączki Radziejowskie uznaniami zostały przez kompetentnych za najlepsze. Dla ułatwienia rolnikom ich nabycia, udzielonym będzie przy znaczniejszych zamówieniach odpowiedni rabat, a nadto w razie ządania i przy dostatecznej gwarancji należność rozłożoną być może na raty z terminem spłaty umówionym.

Zamówienia przyjmują się w Żyrardowie pod adresem: **Hiele i Dietrich**, stacja Ruda Guzowska. —17133—6—9

!!DRZEWO!!

Składy herbaty
Leona Krupeckiego,

przyjmują zamówienia na drzewo opałowe w szczepach grubych, suchych i rdzennych, po cenie umiarkowanej. —18197—4—6

Nie rwać Zębów!

Starszy **Felzer**, uwalnia od bólu zębów po-
pętych każdego cierpiącego, bez użycia a-
niegobędz narzędzia, sposobem przez **Władzę**
Lekarską za nieszkodliwy uznany. — Adres:
Krakowskie-Przedmieście Nr 20, na dole w dzie-
dzinie, na przeciw ulicy Hrabiego Berga.

J. WOLFF, Felzer Starszy.
—17277—5—6

Mam honor zawiadomić Osoby in-
teresowane, że **Skład Drożdży**
prasowanych, z fabryki Ad. Ig. Mautner
i Syn z Wiednia, z dnem 8-go Lipca r. b.
zostanie przeniesiony z domu W-go Bujno
przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej, do
domu dawniej W-go Szeinkelera przy ulicy
Trebackiej pod Nr 638, na dole od frontu.

Ludwik Liebert.

—12618—19—26

SKŁAD

WYROBÓW METALOWYCH LEOPOLDA KNOLL

W WARSZAWIE

przy ulicy Czystej pod Nr 6,

EGZYSTUJĄCY OD ROKU 1861.

ZAWIADAMIA:

że obniżywszy znacznie ceny dotychczasowe, jest jak zawsze zaopatrzony w wiel-
ki wybór: **Łózek** i **Kółsek** od najtańszych do najozdobniejszych. **Mebli**
żelaznych, **Kwiaterek**, **Aparatów** prysznicowych rozmaitych systemów,
Wanien zwyczajnych i z aparatami do ogrzewania wody, **Umywalek** z pe-
dałem i płytami marmurowymi, oraz zwyczajnych, **Waterklozetów** i **Ino-**
dorów, **Konewek**, **Kubłów** i **Stągwi** do wody, **Lodowni** pokojowych,
Filtrów do wody, **Maszynek** do robienia lodów, gotowania kawy, **Kuchni**
naftowych, **Tac** lakierowanych, **Latern** ręcznych i gospodarskich, **Komin-**
ków żelaznych, **Galeryjek** do tychże, **Koszów** do węgla i drzewa, **Pod-**
staw do garniturów kominkowych i do parasoli, etc. etc. etc.

GLÓWNY SKŁAD

TRUMIEN METALOWYCH

fabryki krajowej i najcelniejszych zagranicznych, od najskromniej-
szych aż do najozdobniejszych we wszystkich wielkościach i kolorach,

ORAZ PRZYBORÓW WEWNĘTRZNYCH DO TYCHŻE.

Zamówienia telegrafem, pierwszym odchodzącym pociągiem załatwiają się.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna. — Dla pp. Handlujących, warunki i ceny dogodne.

W Hotelu Europejskim, od ulicy Czystej

WIELKI SKŁAD

POŚCIELI GOTOWEJ,

ORAZ PIERZA, PUCHU I EDREDONU.

Wielki wybór Bielizny i Negliżów Damskich i Dzieciennych.

Przyjmują się zamówienia na Bieliznę i Pościel wyprawową.
Obstalunki wykonywają się w jak najkrótszym czasie.

CENY STAŁE — UMIARKOWANE.

Adres dla telegrafów: „KNOLL.—CZYSTA.”

6—6 — 17146 —

Dwie Szafy

jesionowe, są do sprzedania pod Numerem
107/30/117, u właściciela domu. —19286—3—3

Jest do sprzedania

Suknia ślubna,

alpagowa i **maszyna** damska, nożna, ame-
rykańska, systemu **Wheeler** i **Wilsona**. — Uli-
ca **Marjensztadt** Nr 7 nowy, drugie piętro od
frontu. —19246—3—3

Jest do sprzedania:

Kanapa, dwa fotele, stół przed kanapą, stolik
do kart, wszystko nowe, z białymi pokrowca-
mi, oraz parawan. — Wiadomość na Saskim
placu, w zarządzie komendanta Nr 1, u Rot-
mistrza **Duborga**. —19331—3—3

W WILNIE

jest do sprzedania prawie stu-letni, zamożny

Dom Handlowy

(Sklep wyrobów manufakturalnych, galanteryj-
nych, porcelany, wina etc.), z prawem używa-
nia przez nabywcę firmy, mającej ustaloną
wziętość i klientelę. Wiadomość w **Wilnie**
u p. **Teodora Matusiewicza**, przy ulicy **Wileń-**
skiej Nr 26, w **Warszawie** zaś u pana
Eugeniusza Zielińskiego, przy placu Ś-go Ale-
ksandra Nr 12. —18582—4—6

Szuba damska,

lisami podbita, a jedwabnym rypsem pokryta,
która niedawno kosztowała rs. 170, jest do
sprzedania za rs. 100, przy ulicy **Hożej** pod
Nrem 5, mieszkania także 5. —19622—2—3

WYPRZEDAŻ

różnych Mebli,

z magazynu przy ulicy **Marszałkowskiej** Nr
1372, nowy 67, w domu pp. **Kralla** i **Sejdlera**.
—19495—2—12

KARETA

fabryki **Hessego**, prawie nowa, do sprzedania,
z powodu wyjazdu. — Alea **Jerozolimka** Nr 21,
wiadomość na 1-m piętrze Nr 3.
—19558—2—3

Doktor Med. J. Peszke,

powrócił do **Warszawy**. — **Zielony Plac** Nr 1.
—19552—3—3

Człowiek młody,

znający dokładnie język polski i rosyjski, w części niemiecki, życzy sobie znaleźć miejsce w Warszawie w biurze prywatnym lub na prow. w gospodarstwie wiejskim, może zająć miejsce, administracji majątkiem i w razie potrzeby złożyć kaucję, przyjmie także miejsce zarządcy kilku domów. Wiadomość na Krak.-Przedmieściu Nr 37, drugie piętro. —19674—1—3

Pomocnik księgarski,

(Austriak) władający językiem polskim, niemieckim i francuskim, obeznanym z buchalterją podwójną, poszukuje odpowiedniej posady. Adresy składać można pod lit. J. D. do Redakcji Kurjera Warsz. 1—3—19646—

Dziewczęta do nauki,

do włóczęk robót, potrzebne są zaraz. Początkujące dostają dziennie 2 razy herbatę, w krótkim zaś czasie stosownie do zdolności, dostają zapłatę. — Solec, od Tamki Nr 42, mieszkania 3. 1—3—19637—

Lekcji języka greckiego

ktoby się podjął udzielać wzajemnie za lekcje matematyki, nauk przyrodzonych, fizyki lub chemii, raczy złożyć swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami M. J. S. 1—1—19604—

Rs. 1,000

jest do wypożyczenia na 1-szy numer hipoteki domu w Warszawie lub na Pradze. — Wiadomość w sklepie rękawicznym, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 67. 1—3—19647—

Piwo Radzikowskie

słynne z dobroci w kraju i Rosji, zaszczycone wielkim medalem srebrnym na wystawie Rolniczej 1874 r., oraz na wystawie w Filadelfii r. 1876. Ma zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, że obecnie zaszczycone zostało trzecim medalem srebrnym na obecnej wystawie Paryskiej. — Wyłączna sprzedaż takowego znajduje się przy ulicy Marszałkowskiej Nr 58 lit. A. Piwo to odznacza się kolorem jasnym, lekką goryczką posiadającym, a przede wszystkim jako napój pożywczy i wzmacniający, poszukiwany jest bardzo przez amatorów. Sprzedaż i odstawa takowego uskutecznią się codziennie na miasto, również i na prowincję jaknajspieszniej. 1—3—19644—

Ktoby z PP. Felcerów miał do odstąpienia

Razurę,

raczy nadesłać adres na ulicę Freta Nr 18 na drugie piętro, Nr 6 mieszkania. 1—3—19592—

Do sprzedania:

Kwiaty w girlandach, bukietach i na tuziny, także różne materiały paryskie na kwiaty, jako to: batysty w różnych gatunkach, liście, dodatki, farby, rozmaite żelaza i praski, prasa duża, olów i pieniek do wybijania; oprócz tego pióra strusie i fantazyjne, różne dodatki do kapeluszy i podstawki do tycheł. Ulica Długa Nr 17, mieszkania 3, od godz. 10-tej do 1-szej. 1—1—19635—

Korzystny interes!

Dzierżawa domu na Nowej Pradze na dogodnych warunkach, przynosiąc dochodu 2,200 rs. Ktoby ją sobie życzył, raczy się zgłosić na Nową Pragę, pod Nr 80, wprost apteki, do p. Woronowicza, właściciela. 1—3—19638—

Z przyczyny nierozpoczęcia rozwinać się mającego interesu, są do sprzedania za cenę niższej kosztu jedna lub dwie szafy sklepowe jesionowe pod orzech z szufladami i zasuwane, urządzone i dokładnej roboty, dopiero co wykonane u stolara Chojackiego. — Wiadomość: ulica Pańska Nr 24. Obejrzeć ich można tamże. 1—3—19652—

Do sprzedania:

Fortepian fabryki Budynowicza o 7-miu oktavach; dwa filary z wazami alabastrowymi; stół antyko z inkrustowanym blatem marmurowym; pulto futrem podsyte; białe elektryczne; szal francuski; obrazy olejne; zegar francuski ścienny i różne drobiazgi. — Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. 1—3—19648—

FORTEPIAN

zagraniczny, o 7-miu oktavach i krajowy o 6 i pół, po cenach przystępnych. — Marszałkowska Nr 73, mieszkania 22, w dziedzińcu. —19516—3—4

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

ANTONI KUDERNA KUŚNIERZ,

ulica Żródlowa Nr 8.

podejmuje się wszelkich zleceń podszycania futer, choćby jak najdroższych i przerabiania takowych pod wierzchy: salop, płaszczy, lub paltotów, tudzież przyjmuje wszelką galanterję kuśnierską nową i do przerabiania, za bardzo przystępną cenę, z czem się Szanownej Publiczności polecam Antoni Kuderna. —19690—1—3

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że przy ulicy Grzybowskiej pod Nrem 44 otworzyłem

KAWIARNIA

na sposób cukierniczy, polecając wyborową czekoladę, kawę i herbatę, jak również cukry i ciasta w najlepszych gatunkach, również przyjmuję zamówienia na torty, pierniki i wszelkie wyroby wchodzące w zakres cukierniczy. Z uszanowaniem Jan Gąsiorowski. —19635—1—2

10 krzaków Porzeczek

zółtych, słodkich, 50 krzaków agrestów do brych gatunków, przeważnie żółtych; każdy krzak może być rozdzielonym na kilka, do sprzedania po kop. 40; przesadzone obecnie, w roku przyszłym wydadzą owoc. Ulica Leopoldyna Nr 4. —19688—1—3

Jest do sprzedania

SKŁAD WĘGLI,

wraz z dwoma kołami i dwa wozy nowe, oraz dwa magły wiedeńskie. — Wiadomość u miejsc; ulica Nowolipie Nr 2431 nowy 40. 2—3—19515—

KIT ZIMOWY,

ORAZ

SZNURKI WATOWE

do okien dubeltowych,

sprzedaż się w Handlu Stanisława Dyżewskiego, przy ulicy Śto-Krzyżkiej pod Nr 17. Handlującym odstępuje się znaczny rabat. 9—6—18678—

Piękny Dom

do sprzedania, na 7 procent. — Punkt dobry; zabudowania doskonałe; lokale nie wydzielone. Życzący kupić, zostawia adresy pod literami W. Z. —19547—2—3

Do sprzedania.

Suknia jedwabna, ubierana koronkami, Szafka jesionowa, Kijzik mahoniowy, Lampa stołowa, Stolik do kart okrągły, składany, Zardzierka, Samowar, dwa Lichtarze platerowane, Lusterko frażetowskie, Firanki, Garnitur, Broszka i Kolczyki, Sygnet męski złoty, Książki kościelne i wiele innych rzeczy. Świętokrzyska Nr 3, mieszkania 3. 2—3—19560—

Dwa Fortepiany

są do sprzedania, jeden z fabryki J. Budynowicza, za rs. 250; drugi z fabryki Zakrzewskiego, za rs. 150, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 19790, u F. Goetze, trzecie piętro. —19554—2—2

Są do sprzedania Karety:

potrójne, podwójne; koczki z fordeklami, faetony, wolanty, amerykańskie i bryczki, pod Nrem 31, ulica Świętokrzyska. —18129—4—6

Sklepy Stowarzyszenia

„MERKURY”,

przyjmują zamówienia na

Kartofle amerykańskie

ERLI-ROSE.

—18810—5—6

OWIES

na koree, wagi 142 f. po cenie targowej, do stać można w składzie nasion T. Grigotowicza, Nowy-Swiat Nr 20, w pałacu hr. Branieckiego. —19247—5—6

Różne przedmioty,

są tania do sprzedania, z powodu wyjazdu; w każdym czasie takowe można obejrzeć w warszawie pod Zamkiem nad Wisłą, w dywizjo- nie Kubańskim. —19383—3—3

Ktoby miał do sprzedania

DOM

w okolicach ulicy Marszałkowskiej lub Jerozolimskiej, wartości mniej więcej od 30,000 do 40,000 rubli, zechce się zgłosić w aleje Jerozolimskie Nr 37, mieszkania 22, każdorazowo między 3 a 5 godziną. —19601—2—3

Tygodnik Ilustrowany,

całkowity komplet, od początku wydawnictwa aż do r. b., dobrze zachowany, w porządku oprowie, do sprzedania, razem w stosunku rs. 6 za każdy rok. — Widzieć można codziennie w godzinach od 3-ciej do 5-tej, przy ulicy Senatorskiej Nr 4, u Rządcy domu. —18880—

Do sprzedania:

Futro męskie, z amerykańskich niedźwiadków, granatowym suknem kryte; damska salop z lisów krzyżaków, rypsem jedwabnym kryta; suknia lila, wełniana, aksamitem ubierana i suknia wełniana, orzechowego koloru, przy ulicy Ciepłej Nr 4, mieszkania 3. —19371—3—3

Rubli 600,

żądane jest do wypożyczenia za zupełną gwarancję na dobry procent. — Życzący wypożyczyć wspomnianą sumę, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. K. 3—3—19377—

Poszukiwana jest

Lokomobila na kołach,

o sile 8 lub 10 koni, do wypożyczenia lub kupna, może być stara, tylko w dobrym stanie; posiadacz takowej, zechce udzielić wiadomości panu Graf. — Leszno Nr 35. —19338—3—3

O POŁOWĘ TANIEJ

wykonywam wszelkie roboty malarskie, maluję i piszę znaki, oraz tapetuję pokoje po kop. 11 od rolki. Za sumieniem i trwałe wykonanie gwarantuję. — Z szacunkiem E. Ratowski. Ulica Piwna Nr 15, 1-sze piętro. —19401—3—3

Do sprzedania DOM

murowany, zupełnie nowy, w bliskości ulicy Marszałkowskiej. — Szacunek rs. 37,000. — Warunki nader dogodne. — Wiadomość u Kazimierza Mejera, adwokata przysięgłego, przy ulicy Chmielnej pod Nrem 17, pomiędzy godziną 3 a 6 po południu. —19311—3—3

Największa w kraju Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść, że w fabryce mojej wyrabiam gorsety według najnowszych paryskich i wiedeńskich fasonów, w cenie od 5 do 100 rs. za tuzin. Za dokładne wykończenie obstalunków ręcz. Przyjmuję również zamówienia na gorsety z mojej fabryki w Wiedniu z sprzedażą na miejscu. — Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner,

Fabr. w Wiedniu Świętokrzyska Nr 24 Siebensterngasse. —19199—6—10

Do sprzedania Klacz i Koń,

czystej rasy arabskiej, z rodowodem; stoją w hotelu Saskim, — stangret Wojciech wskaże. Tylko kilka dni stać będą w Warszawie. —19466—4—4

Akuszerka W. N.

Nowolipie Nr 15, wehód od Skweru, przyjmuję osoby przyjezdne i tutejsze, spodziewające się słabości — za opłatą, — w osobnym pokoiku rs. 10, we wspólnym rs. 5 z umieszczeniem dziecka. —18479—6—6

U akuszerki E. P.

ulica Żorawia Nr 5, są osobne pokoiki dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —18217—4—12

Do wynajęcia w każdym czasie

LOKAL

na 1-em piętrze od frontu, nowo-wyrestaurowany, elegancko wytapetowany, w najcieńszym punkcie miasta położony, odpowiedni na magazyn mód, wykwinatną restaurację, kantor bankierski lub przemysłowy, albo mieszkanie prywatne. Lokal ten może być rozdzielony w razie żądania. Wiadomość u właściciela domu Nr 38, Krakowskie-Przedmieście, wprost Hotelu Europejskiego. —19664—1—3

Mieszkanie

jest do najęcia każdego czasu, za Żelazną Bramą, na 2-m piętrze od frontu, cztery duże pokoje, kuchnia, piwnica, góra, w domu pod Nrem 11/958/9, obok koszar Mirowskich u rządcy domu. —19086—3—6

Mieszkanie

składające się z 8 pokoi, przedpokoju, kuchni, stajni i wozowni, jest do wynajęcia zaraz, w alei Belwederskiej, naprzeciw Bagateli, w domu P. Agapiejew. — Może być podzielone na dwa mieszkania. —19077—3—5

Do wynajęcia zaraz

Pokój

osobny, dla kobiety, lub dwóch panienek, z usługą i stołem, lub bez.

Szuba jedwabna

bardzo pięknymi lisami podbita, paltocik na futrze, z mufką, 2 paltociki nowe dla chłopców od 8 do 6 lat, warkocze blond i 2 lustra. Wiadomość: Nowogrodzka Nr 21, mieszkania 2, w bramie, dom p. Munsbergera. —19697—1—1

W dobrym miejscu, jest do sprzedania każdego czasu

SKLEP

mydlarsko-norymberski i piśmienny. — Ulica Wielka, naprzeciwko domu p. Rychłowskiego. —19390—3—6

Zaraz do sprzedania za rs. 120

Handel Wiktualów,

z całkowitem urządzeniem i towaram, patentem, komornem do Nowego Roku zapłaconem, gdzie samych wędlin za rs. 6 sprzedaje się dziennie. — Pawia Nr 41b, w tymże handlu. —19313—3—3

Potrzebny jest

SKLEP

z dwoma pokojami małymi lub z jednym dużym i kuchnią na ulicach: Marszałkowskiej, Podwal pod Nalewkach, od 1-go Kwietnia 1879 roku. — Adresy proszę złożyć w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. B. B. 1—3—19636—

Dnia 16 b. m., przechodząc Alejami Ujazdowskimi, będąc na gimnastyce w nowej mleczarni, zgubiłm zostal

Pierścień złoty,

o 16 małych brylancikach, 17-ty w środku. Upraszam łaskawego znalazcę, gdyż jest wielką pamiątką, oddać pod Nr 36, Nowy-Swiat, za nagrodą jakiej żądać będzie. Stróż wskaże. —19699—1—3

Dnia 17-go b. m. na ulicę Nowomiejską Nr 9 przybłąkał się

KOZIOŁ.

Poszkodowany zgłosić się zechce pod powyższy numer na trzecie piętro, mieszkania Nr 6, w ciągu dni trzech, w przeciwnym razie kozioł sprzedany zostanie. 2—3—19614—

W dniu onegdajszym wieczorem zginął

Piesek mały

pokojowy, maści białej z brązowymi łatkami. Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić za odpowiednią nagrodą na róg ulic: Świętokrzyskiej i Wielkiej, do handlu A. Dziegielewskiego. 2—2—19598—

Nagrody rs. 1.

Dnia 18-go Października o godzinie 5-tej po południu, zginął pies, z domu róg ulic: Marszałkowskiej i Erywskiej Nr 12. Piesek biały, pinzerok, kołeczko uszu żółte, i blade-żółta odmiana na krzyżu, wabi się Muszka. Kto takowego odprowadzi lub wskaże gdzie jest, otrzyma powyższą nagrodę. 2—2—19616—

Nagrody rs. 4.

W dniu 18 lub 19 bieżącego miesiąca, z okolic ulicy Miodowej lub Długiej, zaginął pies duży, rasy dogów duńskich, maści popielatej, ze śladami wytarcia sierści na nogach. Łaskawy znalazca raczy psa takowego odprowadzić do stróża domu Nr 6, ulica Miodowa, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. Nieprawy posiadacz w razie wykrycia, do sądowej odpowiedzialności pociągnięty będzie. —19678—1—1

W dniu wczorajszym, między godziną 7-mą a 8-mą w wieczór, z domu Nr 5, przy ulicy Żabiej, wybiegł

małenki PIESEK,

z rasy pinzerów, maści popielato-brunatnej, wabi się „Neruš”. — Łaskawy znalazca zechce odprowadzić, lub dać wiadomość do cukierni T. Brzuchowskiego, na wspomnianą wyżej ulicę, za nagrodą jeżeli żądać będzie. 3—3—19504—

Дозволено Цензурою.